Dziś: Ciekawe wspomnienia z przeszłości ks. Michała Radziwiłła

Orędownik

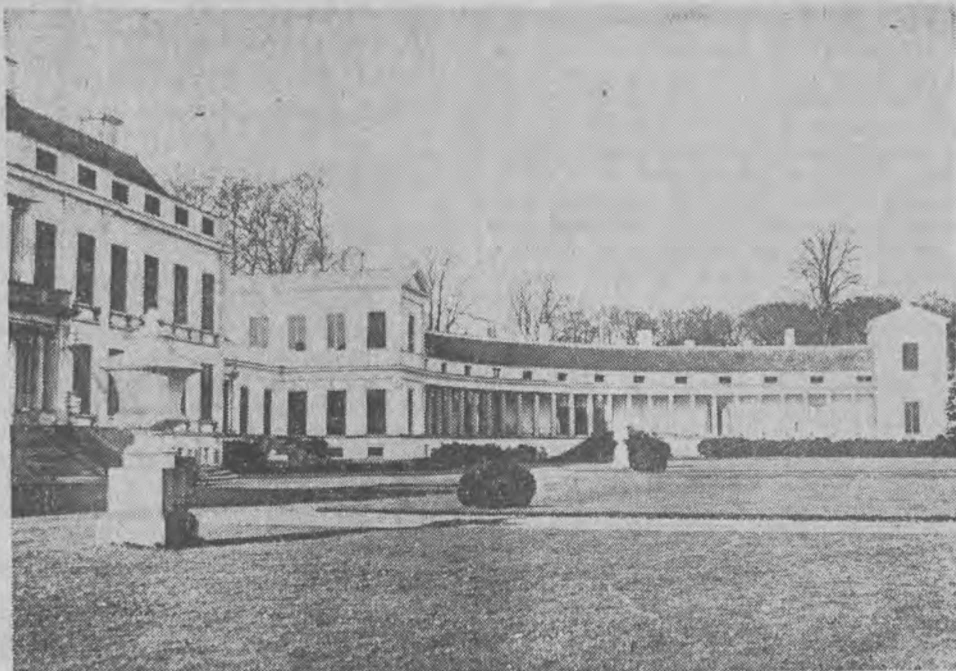
Cena egzemplarza
10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 16 Wydanie Ł. Rok 68 Piątek, dnia 21 stycznia 1938



NIEMIECKA DELEGACJA WOJSKOWA W WARSZAWIE
W Warszawie bawi niemiecka delegacja wojskowa z komendantem Akademii Wojskowej, gen. Liebmanem na czele. Zdjęcie przedstawia delegację niemiecką, składającą hołd na grobie Nieznanego Żołnierza, na którym złożyła wspaniały wieniec.



BIAŁY PAŁAC W SOESTDIJK
Cała Holandia żyje obecnie w oczekiwaniu na potomka księżniczki Julianny, następczyni tronu. Historyczna dla Holandii chwila nastąpi w tzw. białym pałacu w miejscowości Soestdijk.

Proces „Orędownika" z komunizującym „Głosem Porannym" rozpoczęty

O ujawnienie agentur Kominternu w Polsce

Skąd się brała agresywność komuny w Łodzi? — Akcja „Orędownika" przeciwko zdradzieckiej robocie — Echa listu barona Fabre Luce'a — Sensacyjne wnioski obrońców i decyzja sądu

Łódź, 19. 1. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczył się we wczorajszą środę sensacyjny proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu naszego pisma o zniesławienie z oskarżenia prywatnego „Głosu Porannego", pisma drukowanego w języku polskim, wydawanego i redagowanego przez Żydów, wychodzącego w Łodzi. Proces ten, zapowiadany przez liczne pisma polskie i wzmiankowany także przez żydowskie, wzbudził olbrzymie zainteresowanie ze względu na swój charakter i wagę zarzutów, jakie podnieśliśmy w imię najżywotniejszych interesów państwa polskiego przeciwko wspomnianemu pismu.

Przeciw akcji komunistycznej

Jak wiadomo naszym czytelnikom, w październiku ub. r. wszczęliśmy na łamach „Orędownika" akcję, zmierzającą do zahamowania coraz bardziej agresywnej roboty wywrotowej komunistycznej w Łodzi. Ujawniła się ona systematycznym opanowywaniem komórek organizacyjnych związków klasowych przez komunę, a znalazła swój jaskrawy wyraz w pochodach — pierwszomajowym i w czasie tzw. „Krwawej Środy", kiedy to po ulicach Łodzi niesiono transparenty z podobiznami wodza rewolucji bolszewickiej i krwawego dyktatora Sowietów, Stalina, hiszpańskiego bolszewika, Largo Caballero, i innych, z hasłami, pochwalającymi ustrój bolszewicki, z szeregów zaś tych pochodów padały okrzyki komunistyczne oraz przeciwko państwu polskiemu i jego armii.

„Głos Poranny" w pierwszym szeregu

Ta zdradziecka robota, która została publicznie potępiona przez całą odpowiedzialną opinię publiczną polską (przypominamy także głośny proces Związku Legionistów w Łodzi) była nie tylko systematycznie przygotowywana w zakonspirowanych komunistycznych komórkach organizacyjnych, ale znalazła także oddźwięk i sukurs na łamach prasy żydowskiej. Prym w tej robocie dzierżył wspomniany wyżej „Głos Poranny".

List barona Fabre Luce'a

W trakcie tej akcji otrzymaliśmy z Paryża i wydrukowaliśmy na łamach „Orędownika" rewelacyjny list barona Fabre Luce'a, w którym autor prosił nas o poinformowanie opinii publicznej, że wydrukowany przez „Głos Poranny" z nim wywiad, potępiający akcję antyżydowską w Polsce, jest sfałszowany. W liście tym podane zostały dalej sensacyjne szczegóły o osobie paryskiego korespondenta „Głosu Porannego", Żyda z pochodzenia, podającego się za Jerzego Halamskiego. Jak informował list, Halamski ma pozostawać na usługach Kominternu jako płatny jego agent i uprawia ożywioną działalność wywrotową wśród polskiej młodzieży, studiującej w Paryżu.

List ten wywołał prawdziwą burzę. „Głos Poranny" oświadczył, że został on przez nas sfałszowany. Tymczasem „Warszawski Dziennik Narodowy" stwierdził, że otrzymał list identyczny z podpisem bar. Fabre Luce'a.

Przypominamy grzechy łódzkiego „Głosu Porannego"

Kontynuując naszą akcję, niezależnie od listu bar. Fabré Luce'a, który był tylko jej epizodycznym fragmentem, zaczęliśmy druk szeregu artykułów, cytując wyjątki artykułów z „Głosu Porannego", które dawały rzeczywisty obraz szkodliwej dla państwa polskiego roboty tego pisma. Udowodniliśmy wówczas „Głosowi Porannemu" w wielu wypadkach, jak systematycznie zatruwał duszę czytelników, zachwycając się „osiągnięciami" Rosji bolszewickiej i gloryfikując ustrój bolszewicki. Skonkretyzowaliśmy także zarzuty, dotyczące tej szkodliwej roboty. Równocześnie żądaliśmy od zaatakowanego przez nas pisma wytoczenia nam procesu za zarzut wyraźnie komunizujących tendencyj, w przeciwnym bowiem razie opinia publiczna polska nie ścierpi dalej jawnego propagowania i kontynuowania antypaństwowej roboty.

„Głos Poranny" skarży

Ostatecznie wydawcy „Głosu Porannego" wytoczyli nam proces i wczoraj odbył się pierwszy termin tego procesu. Oskarżenie ze strony „Głosu Porannego" popierają adw. Paschalski z Warszawy, prezes Związku Strzeleckiego, czołowy działacz „sanacyjny", ongiś filar rozwiązanego BBWR, oraz adw. Forelle, Żyd z Łodzi.

Obrony oskarżonego redaktora odpowiedzialnego naszego pisma podjęli się czterej adwokaci łódzcy, a mianowicie: adw. Kazimierz Kowalski, adw. Karol Kowalewski, adw. Grochowski i adw. Zabłocki.

Świadkowie, którzy nie stawili się

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski. Po stwierdzeniu nieobecności podanych przez oskarżonego redaktora odpowiedzialnego „Orędownika" świadków: naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi dra Wrony, komendanta Policji Państwowej na m. Łódź Elsaessera-Niedzielskiego i starosty grodzkiego łódzkiego dra Mostowskiego, sąd odczytał akt oskarżenia, po czym adw. Kowalewski złożył sądowi świadectwo lekarskie, stwierdzające zły stan zdrowia oskarżonego. Adw. Kowalewski zaznacza przy tym, że mimo to oskarżony na rozprawie się stawił, pragnąc w ten sposób dać dowód, że zależy mu na jak najszybszym przeprowadzeniu procesu i odrzuceniu ewent. sugestii, jakoby z powodu choroby zamierzał celowo odraczać rozprawę.

Opinia publiczna jest dostatecznie dobrze poinformowana

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonego redaktora złożył on wyjaśnienie, w którym na wstępie stwierdził, że do winy się nie przyznaje. Zamieszczając zarzuty przeciwko żydo-komunizującemu „Głosowi Porannemu" działał w interesie publicznym. Polska opinia publiczna w Łodzi jest dostatecznie poinformowana o charakterze „Głosu Porannego". Trzeba było jednak poruszyć silniej opinią i zaalarmować władze, aby wyciągnęły z tego faktu odpowiednie konsekwencje.

„Folksfrontowa" działalność żydowskiego pisma

„Orędownik" od chwili ukazania się na terenie Łodzi, pierwszy zwrócił uwagę na działalność „folksfrontową" „Głosu Porannego", określając ją jako komunizującą. Gdy jednakże w okresie drugich wyborów do Rady Miejskiej ulice Łodzi zaczęły się krwawić od czerwieni socjalistycznych sztandarów, trzeba było uderzyć na alarm i wskazać na źródła, z których płynie ukryta pod płaszczem legalności działalność niebezpieczna dla państwa polskiego. Wskazałem na „Głos Poranny" jako pismo, które stale zamieszcza artykuły wyraźnie komunizujące, gloryfikujące urządzenia Rosji Sowieckiej itd. Sprawa listu od bar. Fabré Luce'a nie jest całkowicie wyjaśniona, ale jeśli treść jego nie odpowiada prawdzie, to trzeba uznać go jako prowokację, pochodzącą z wiadomych źródeł i spreparowanych w wiadomym celu.

Adw. Zabłocki: — Czy list owego barona, pomijając, czy jest prawdziwy, czy nie, odpowiada swą treścią ogólnej opinii o „Głosie"?

Oskarżony: — Tak.

Współpracownicy „Głosu Porannego"

Adw. Kowalewski: — Czy może pan wymienić współpracowników

O ujawnienie agentur Kominternu w Polsce

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-szej.)

„Głosu Porannego", skazanych za komunizm?

Osk.: — Niejaki Paweł Agizim, stały współpracownik „Głosu" i zarazem przedstawiciel Sowieckiej Agencji Prasowej „Tass", został skazany za komunizm na 3 lata więzienia. W „Głosie Porannym" prowadził on dział polityki zagranicznej.

Sensacyjne wnioski obrony

Z kolei adw. Kowalewski składa na stole sędziowskim list wraz z kopią, nadany z Paryża i podpisany przez bar. Fabré Luce'a i skierowany do red. „Orędownika" w Łodzi. Obrońca wnosi dalej o przerwanie rozprawy, a to celem ściągnięcia z administracji „Głosu Porannego" wzgl. ze Starostwa Grodzkiego roczników „Głosu Porannego" z lat od r. 1933 do 1937, których treść potwierdzi zarzuty postawione przez „Orędownik". Na dowód tego składa obrońca spis artykułów zamieszczonych w „Głosie Porannym" w jednym tylko miesiącu, których treść jest wyraźnie komunizująca. Roczników wymienionych oskarżony w porę dostarczyć nie mógł, gdyż w „Głosie Porannym" odmówiono sprzedaży egzemplarzy. Dalej obrońca wnosi o ściągnięcie akt Agizima, akt sprawy procesu „Plomyka" przeciwko „IKC" oraz dołączenie do akt reszty numerów „Orędownika", pominiętych celowo przez oskarżyciela w akcji oskarżenia, a obejmujących całokształt akcji „Orędownika" przeciwko „Głosowi Porannemu".

Adw. Zabłocki postawił wniosek o powołanie w charakterze świadków Jana Bacha, radcę Min. Spraw Wewn., red. Ryszarda Wragę, red. Henryka Glasa i b. posłankę Ewelinę Peplowską, którzy przedstawią sądowi metody stosowane obecnie przez „Komintern" w jego akcji wywrotowej.

Adw. Kowalski zaś wniósł o powołanie na świadków dyrektora łódzkiej elektrowni i b. ministra Tołłoczkę oraz Maksa Kona, współwłaściciela żydowskiej Widzewskiej Manufaktury na okoliczność, że subsydiują oni „Głos Poranny". Obrońca uzasadnił swój wniosek tym, że „Głos Poranny" jest pismem deficytowym i w związku z tym utrzymuje się z różnych źródeł subwencji.

W dalszym ciągu adw. Kowalski wnosi o zawezwanie biegłego oraz ściągnięcie wszystkich ksiąg handlowych „Głosu Porannego", a to w celu przeprowadzenia analizy buchalteryjnej, skąd płyną pieniądze na to pismo. Wiadomą bowiem rzeczą jest — mówił dalej adw. Kowalski — że pisma „folksfrontowe" otrzymują pomoc finansową ze źródeł żydowskich i masońsko - komunistycznych.

„Nie ma w tym nic zdrożnego"

Przeciwko tym wnioskom wypowiedzieli się oczywiście pełnomocnicy oskarżycieli prywatnych wywodząc, jakoby były one bezprzedmiotowe i nie mające nic ze sprawą. Adw. Paschalski zaznaczył przy tym, że nie widzi nic w tym zdrożnego, gdy pewna grupa kapitalistów żydowskich finansuje „Głos Poranny". Fakt, że „Głos Poranny" jest pismem lewicowym — zdaniem adw. Paschalskiego — nie dowodzi jeszcze, że ma ono coś wspólnego z komunizmem.

Co jest naprawdę istotne

Należytej odprawy doczekali się oni ze strony obrońców oskarżonego, którzy podkreślili, że istotne w tej sprawie jest: 1) czy „Głos Poranny" zamieszczał komunizujące artykuły, 2) czy brał pieniądze od żydowskiej finansjery i 3) czy pracowali w tym piśmie ludzie skazani za komunizm.

Natomiast co do autentyczności listu nie ma w tej chwili danych na to, który list jest prawdziwy, a który sfałszowany.

Adw. Kowalski m. i. zaznaczył, że zarzut pełnomocników oskarżycieli, jakoby postępowanie obrońców w sprawie było nielogiczne, nie wytrzymuje nawet próby krytyki, gdyż powołanie świadków na okoliczność, jakimi metodami i środkami posługuje się Komintern w walce politycznej, wiąże się ściśle z aktem oskarżenia i przeprowadzenia dowodu prawdy na wszystkie okoliczności związane ze sprawą. Zresztą jeśli chodzi o zarzut braku logiki nie trzeba zapominać, że jest logika żydowska i polska.

Adw. Grochowski w stanowczy sposób zareagował na niepoważne traktowanie sprawy przez pełnomocników oskarżycieli twierdząc, że wnioski o powołanie nowych świadków na okoliczność, że żydostwo jest awangardą komunizmu, mogą się komuś nie podobać, ale rzeczywistość jest taka, że prawie codziennie do 30 Żydów władze polskie osadzają w więzieniu.

Wreszcie adw. Kowalski wykazał, że żydostwo i masoneria to jedno i to samo, komunizm zaś dla nich wspólną platformą walki ideowej o interesy żydowskie. Pomiędzy żydostwem, masonerią i komunizmem nie mą żadnych różnic. To jest jedna organizacja polityczna, jedno ciało, działające w imię jednego celu.

W czasie ostatnich przemówień obrońców oskarżonego, przewodniczący kilka razy przerywał mówcom.

Decyzja sądu

Następnie sąd udał się na naradę, po czym postanowił dopuścić następujące dowody: przesłuchać w drodze rekwizycji bar. Fabre-Luce'a w Paryżu, wziąć próbę jego pisma i poddać ekspertyzie grafologicznej; zażądać 258 nru „Głosu Porannego", w którym się ukazał wywiad z bar. Fabre Luce'm, opracowany czy też przesłany tylko przez Halamskiego; ściągnąć roczniki „Głosu Porannego" z lat 1932, 34, 35, 36 i 37; zażądać opinii ze Starostwa Grodzkiego, czy były przeprowadzone rewizje w „Głosie Porannym" w 1937 r.; z Izby Skarbowej czy były przeprowadzane kontrole skarbowe; z Wydziału Śledczego, czy jest prowadzona opinia o działalności politycznej „Głosu Porannego", a w szczególności o jego pracownikach. Ponadto Sąd postanowił zwrócić się do Urzędu Prokuratorskiego, czy były meldowane konfiskaty „Głosu Porannego" i za jakie przestępstwa.

Inne wnioski obrońcy sąd pozostawił bez uwzględnienia, w szczególności zaś odrzucił wniosek o przeprowadzenie ekspertyzy ksiąg handlowych „Głosu Porannego" i powołanie świadków na okoliczność, jakimi metodami i środkami Komintern posługuje się w walce politycznej.

Następny termin rozprawy zostanie wyznaczony z urzędu.

104 rząd Francji utworzył Chautemps

Rozszerzenie platformy ku Centrum — Komuniści w opozycji

Paryż. (PAT) Sen. Chautemps ustalił listę gabinetu, którą przedłoży prezydentowi, w następującym składzie:

Premier — Chautemps, wicepremier — Daladier, ministrowie stanu — Bonnet i Frossard, obrona narodowa — Daladier, marynarka wojenna — William Bertrand, lotnictwo — Guy la Chambre, sprawy wewnętrzne — Sarraut, sprawiedliwość — Campinchi, finanse — Marchandeau, sprawy zagraniczne — Delbos, handel — Pierre Cot, emerytury — Lassalle, rolnictwo — Chapsal, wychowanie narodowe — Jean Zay, praca — Ramadier, kolonie — Steeg, zdrowie publiczne — Marc Rucart, roboty publiczne — Queuille, poczta — Gentin.

O godz. 20 min. 45 została ustalona prowizoryczna lista podsekretarzy stanu. Podsekretariat stanu w prezydium rady ministrów objąć by miał Emil Laurens, w min. spraw zagranicznych François de Tessan, w min. spr. wewn. Raul Aubaud, w min. finansów Max Hymans, w min. marynarki de Lomsorbe, w min. wychowania Leon Courson, podsekretarzem szkolnictwa technicznego Jules Julien, w min. robót publicznych Alexis Jaubert, w min. handlu Maxence Bibie, w min. rolnictwa André Liautey, w min. kolonij Gaston Monnerville, w min. pracy Gabriel Lafaye; podsekretariat marynarki handlowej objąć by miał Paul Elbel, a sprawy imigracji Serre.

Bonnetowi, jako ministrowi stanu, powierzono sprawę koordynacji zagadnień gospodarczych i finansowych w łonie rządu.

Nowy rząd premiera Chautempsa stanie przed parlamentem w piątek, dnia 21 bm., po południu.

Paryż. (Tel. wł.) Skład nowego gabinetu Chautempsa jest dość jednolity. Opiera się bowiem niemal wyłącznie na radykałach oraz dwóch ministrach i trzech podsekretarzach stanu z Unii Republikańsko-Socjalistycznej (grupa Paul Boncoura). W składzie rządu znalazł się m. i. minister Cot, gorący zwolennik bolszewickiej Rosji, jeden z cichych poplecznków „czerwonej" Hiszpanii, cieszący się poparciem zarówno socjalistów, jak i komunistów. Min. Cot otrzymał tekę handlu.

Prem. Chautemps w przemówieniu przez radio oświadczył, iż „rząd będzie się starał ziścić nadzieje kraju, spragnionego reform i sprawiedliwości oraz spokoju wewnętrznego i bezpieczeństwa". Główną uwagę poświęci wzmocnieniu finansów oraz przygotowaniu takich ustaw społecznych, które zapewnią pokojowe współdziałanie między kapitałem i pracą. Premier Chautemps zapowiedział ożywienie akcji gospodarczej i finansowej ze strony rządu oraz surową kontrolę cudzoziemców.

Położenie nowego rządu nie jest łatwe. Komuniści wypowiedzieli mu zdecydowaną wojnę. Socjaliści przyrzekli wprawdzie poparcie w parlamencie, ale w odpowiedniej uchwale pozostawili sobie możność wycofania się, uzależniając to poparcie od ustosunkowania się gabinetu do programu „frontu ludowego".

Zatarg z Blumem

Paryż. (Tel. wł.) Duże wrażenie w kołach politycznych wywołał zatarg pomiędzy przewódcą socjalistów, Żydem Blumem, i komunistami. Partia komunistyczna zarzuciła Blumowi sfałszowanie oświadczenia radykałów w sprawie udziału komunistów w projektowanym wówczas rządzie koalicyjnym Bluma. Blum w odpowiedzi na ten zarzut odwołał się do naczelnego komitetu „frontu ludowego" w celu przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie.

Rozwiązanie parlamentu w Rumunii

Wybory odbędą się 2 marca do Izby Deputowanych i 4, 5, 6 marca do Senatu

Bukareszt. (PAT) Agencja Rador komunikuje, że dekretem, który został ogłoszony wczoraj wieczorem, został rozwiązany parlament. Nowe wybory do Izby Deputowanych odbędą się 2 marca, a do Senatu 4 marca. Parlament w nowym składzie zbierze się 10 marca.

Bukareszt. (ATE). W związku z dekretem o rozwiązaniu Izby Deputowanych oraz Senatu zmieniono system składania list. Listy poszczególnych stronnictw zgłaszane będą nie w departamentach, lecz w prezydium Centralnej Komisji Wyborczej.

Wybory do Izby Deputowanych wyznaczono (jak donosiliśmy) na 2 marca oraz do Senatu na dni 4, 5 i 6 marca, przy czym 4 marca głosuje ogół wyborców, 5 — wybierają senatorów rady komunalne, a 6 — samorząd gospodarczy. Natychmiast po ogłoszeniu dekretu stronnictwa rozpoczęły zgłaszanie list. Pierwsze złożyło rządowe Stronnictwo Narodowo-Chrześcijańskie, drugie — Stronnictwo Narodowo-Liberalne, trzecie — „Front Rumuński", czwarte — „Żelazna Gwardia", piąte — Stronnictwo Narodowo-Chłopskie.

Wojska powstańcze atakują Madryt i Barcelonę

Paryż. (PAT) Havas donosi z Madrytu: Około północy ciężka artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie Madrytu. Na froncie Guadalajara wojska rządowe trzykrotnie odparły uderzenia wojsk generała Franco ogniem karabinów maszynowych.

Havas donosi z Barcelony: Około północy 6 samolotów powstańczych dokonało nalotu na Barcelonę od strony morza i zrzuciło wiele bomb. Istnieje obawa, że bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary ludzkie.

Przez cały wtorek samoloty powstańcze bombardowały wybrzeże śródziemnomorskie, zrzucając m. i. dwukrotnie bomby na m. Sagonte. Jest to piętnaste bombardowanie tego miasta począwszy od 1 grudnia. Straty materialne są bardzo duże.

Paryż. (PAT) Havas donosi z Saragossy, że na froncie pod Teruelem artyleria powstańcza przez cały dzień ostrzeliwała stanowiska rządowe. Samoloty powstańcze bombardowały stanowiska artylerii przeciwnika. Powstańcy z każdym dniem zacieśniają obręcz dokoła Teruelu, gdzie broni się jeszcze kapitan i 100 żołnierzy powstańczych.

Z ŻYCIA POLITYCZNEGO

Odroczenie kongresu Str. Ludowego

Warszawa, 19 stycznia.

Odroczenie kongresu Stronnictwa Ludowego o miesiąc stanowi bardzo znamienny objaw a przyczyny tego zarządzenia nie są na razie bliżej znane. Może wiążą się one z depeszą lwowskiego „Zarzewia", skierowaną do p. Prezydenta a mówiącą o „sygnałach alarmowych wielomilionowych mas chłopa polskiego". Depesza ta dała asumpt „Warsz. Dziennikowi Narodowemu" do rozważań, w których pismo podkreśla, że takimi sygnałami alarmowymi są również coraz liczniejsze procesy żydo-komuny, urzędników oraz działaczy „sanacyjnych". Nie sprostamy zadaniom, jakie na nas nakłada położenie światowe, jeżeli nie zmienimy dotychczasowych stosunków w kraju. Ciągłe przemalowania szyldów i zmiany we własnym kółku kierowniczych sfer tej elity nie dadzą żadnych wyników. Właśnie życia pcha Polskę ku państwu narodowemu. Próba powrotu do parlamentaryzmu jest tylko półśrodkiem, który niejednemu ułatwi odejście i likwidację panującego monopolu politycznego, ale zagadnień aktualnych nie potrafi rozwiązać ani „sanacja", ani tym bardziej „front demokratyczny" czy też „front Narutowicza".

*

Twierdzą, że odroczenie kongresu Stronictwa Ludowego nastąpiło z tego względu, iż jego czołowi politycy są w trakcie rozmów z przedstawicielami innych stronnictw, co może doprowadzić do zasadniczych zmian w położeniu politycznym ludowców. Chcieliby oni to wyjaśnić przed kongresem. Inne źródła informują, że u ludowców zarysowały się dwa stanowiska taktyczne. Celem ich uzgodnienia odroczono kongres. Zdaje się, że bliższe prawdy jest wiadomość pierwsza.

Wiadomości

W Kownie na początku lutego odbędzie się zjazd biskupów, w którym weźmie udział chargé d'affaires Stolicy Apostolskiej msgr. Arata. Na zjeździe tym rzekomo ma być omawiane także utworzenie parafii polskiej w Kownie.

Kapitał angielski w ostatnich czasach objawia wielkie zainteresowanie kopalniami austriackimi. W Wiedniu powstało przy pomocy kapitału angielskiego towarzystwo akcyjne „Britol-Oel" w celu kopalń nafty. Interesują się także wydobywaniem miedzi. Fakt ten łączą z ostatnią wizytą londyńską austriackiego min. skarbu Kienbocka.

Z NASZEGO STANOWISKA

Łódź ratunkowa w samorządzie

Jak już donosiliśmy, ma być Sejmowi przedłożony jeszcze w tej sesji projekt zmiany ordynacji wyborczej dla 6 największych miast. Zmiana ma polegać na tym, że jedną trzecią czy jedną czwartą część liczby radnych miejskich miałby wybierać samorząd gospodarczy i zawodowy (?). Bliższych szczegółów na razie brak.

Pogłoski o czymś podobnym krążyżyły już od dłuższego czasu, ale uchodziły raczej za plotki, powstałe na tle znanej powszechnie sytuacji, że w najbliższym już czasie muszą się odbyć wybory do rad miejskich w Łodzi, Poznaniu i Warszawie, a wynik ich może być dla obozu rządowego niedogodny.

Podobna bowiem zmiana ordynacji wyborczej trudna jest do zrozumienia, z jakiejkolwiek by strony zagadnienie to rozważać.

Pod względem faktycznym uderza oczywiście najpierw to, że występuje się ze zmianą miejskiej ordynacji wyborczej nagle w czasie całkowitej „dekompozycji" stronnictw po-„sanacyjnych", kiedy przyszłość systemów wyborczych w ogóle nawet w przybliżeniu się nie zarysowuje, — i to właśnie wtedy, kiedy wszelka myśl poddania rewizji niedoskonałej samorządowej ustawy ustrojowej odrzucana bywa przez miarodajne czynniki z całą stanowczością.

Omawiany projekt byłby wyłączeniem tylko kilku miast z samorządowego systemu wyborczego, czyli typową ustawą wyjątkową, niczym rzeczowo nieuzasadnioną. Czyż bowiem tych sześć największych miast: Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków i Wilno ma jakąś odrębną od innych miast, a natomiast wspólną sobie strukturę społeczną czy gospodarczą? Czy przedstawiają jakiś odrębny kompleks specjalnych interesów gospodarczych, zawodowych, kulturalnych, narodowościowych czy innych? Bo aby o odmienności systemu wyborczego miała decydować sama liczba mieszkańców, chyba trudno poważnie pomyśleć.

Zastanowić by mogło, że chodzi tu właśnie o sześć największych miast, wymienionych w ustawie samorządowej (art. 38) jako te, dla których Prezydent Rzplitej mógł (w okresie trzech lat, tj. do 13 lipca 1936) wydać odrębne statuty ustrojowe. W wypadku tamtym chodziło jednak o zupełnie coś innego, gdyż nadane ewentualnie odrębności ustrojowe mogły polegać jedynie na pewnych odchyleniach, wymienionych wyraźnie w ustawie, które też mogły być uzasadnione właśnie wielkością miasta. A mianowicie mogły one dotyczyć: liczby radnych i ławników, przewodniczenia na radzie miejskiej, jej regulaminu obrad i zasad zarządu majątkiem miejskim.

Czym by jednak można usprawiedliwiać, że część radnych miejskich w kilku miastach miałby wybierać samorząd gospodarczy czy korporacje zawodowe, a w innych nie?

Gdyby zasada reprezentacji interesów specjalnych uznana być miała za słuszną, musiała by być zastosowana nie tylko we wszystkich miastach, ale w całym samorządzie terytorialnym, który ma we wszystkich swych stopniach identyczne ogólne cele i zadania; różnice zachodzić by mogły tylko w skali i w danym razie rodzaju tego zastępstwa. W szczególności w samorządzie powiatowym samorząd rolniczy bodaj najwalniejsze miałby zainteresowanie. Do reformy jednak w tym kierunku potrzeba by zasadniczych dłuższych studiów, a warunkiem jej musiało by być poprzednie ustalenie systemu korporacyjnego dla wszystkich grup zawodowych, co z innych względów nasuwa bardzo daleko idące wątpliwości i zastrzeżenia.

Projekt tej treści, o jakim mowa, nie mógłby być zatem niczym innym, jak tylko taktyczną próbą czasowego wyjścia z niewygodnej sytuacji, którą się przewiduje już w przededniu wyborów rad miejskich w Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Próbą wysoce i pod każdym względem szkodliwą. Nie wolno bowiem dla uniknięcia chwilowych trudności wnosić zamieszania w sprawy ustrojowe tak zasadniczej wagi.

Uchwalenie podobnej ustawy wyjątkowej dowodziło by, że nie licząc się z bijącymi w oczy, głębokimi przeobrażeniami myśli państwowej i narodowej szuka się nadal ratunku — w starych, zużytych, oportunistycznych i „zaskakujących" metodach.



Do Warszawy przybył łotewski minister finansów Ekis, celem przeprowadzenia rozmów z polskimi sferami gospodarczymi. Na zdjęciu min. Ekis (x) w towarzystwie posła łotewskiego Valtersa (xx) składa hołd u Grobu Nieznanego Żołnierza. (Fot. E. Fikus)

Okruchy polityczne

Jakże ta lewica umie się reklamować! Przez pewien czas ciągle było głośno o Klubie Demokratycznym: to zrobił, tak się zorganizował, stworzył takie sekcje, podejmuje takie prace, zorganizował się tu i tam itd. itd. Miał wystąpić z własnym dziennikiem, ogłaszano nawet nazwę pisma, opowiadano o składzie redakcji.

Tymczasem okazuje się, że owym pismem jest mizerny tygodniczek z treścią wręcz kompromitująco ubogą. Słabizna tak przygnębiająca, że aż człowiek się wstydzi, że się dał uwieść.

Nie świadczy to o żywotności organizacji, a tym bardziej nie świadczy o jej gotowości do walki o ideały...

*

W przeddzień zjazdu urzędniczego oficjalny organ „Ozonu", charakteryzując ruch pracowniczy, stanął bardzo słusznie na stanowisku wydzielenia z tego ruchu jakichkolwiek motywów politycznych. Istotnie organizacje zawodowe stoją formalnie na gruncie apolityczności. Ale w praktyce jakże daleko do realizacji tej zasady!

Był w niedzielę jeden zjazd pracowniczy: skromny, szybko załatwił swe postulaty, w jednym dniu zakończył obrady. Bez zbytniej reklamy i bez frazeologii. Ale tam nie było ani p. premiera, ani żadnego z członków rządu; jeden tylko minister skarbu wysłał swego przedstawiciela. Zjazd uchwalił pewne rezolucje, utrzymane ściśle w ramach obrony interesów zawodowych. To był zjazd Komitetu Obrony Praw Pracowniczych.

Ale ten zjazd nie znalazł uznania w prasie prorządowej. Dziwna rzecz, że w żadnym stołecznym dzienniku, uzależnionym od „Ozonu" i od rządu, nie było ani słowa wzmianki o jego obradach. Przemilczano je jak zapowietrzone!

Za to jakże obszernie zreferowano obrady drugiego zjazdu, który powitał premier! Nie przejmowano się zgoła frazeologią organizatorów zjazdu, nie zwrócono uwagi, że ci sami ludzie, którzy zasiadali w prezydium zjazdu, interweniowali u prezesa Rady Ministrów a nawet u Prezydenta w sprawie — Związku Nauczycielstwa Polskiego w imię wolności koalicji! A na sali siedzieli przecież ludzie co wybierali tych panów, którzy za swą działalność w ZNP musieli być „zawieszeni" przez administrację!

Cóż się stało? Czym to wszystko można wytłumaczyć?

Doprawdy, trudno szukać stałości i konsekwencji, trudno się orientować...

Podejrzane rozgrywki z gen. Żeligowskim

W sprawie gen. Żeligowskiego jesteśmy świadkami co najmniej dziwnych pociągnięć.

Od czegóż poszło? Pos. Żeligowski podczas debaty budżetowej w Sejmie skrytykował znane pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie ustabilizowania w hierarchii państwowej generalnego inspektora armii. Chodziło mu nie o osobę marszałka Śmigłego ani też o stanowisko naczelnego inspektora sił zbrojnych, a tym bardziej wodza naczelnego, lecz o zagadnienie konstytucyjne. I ten właśnie szczegół gen. Żeligowski podniósł z naciskiem w oświadczeniu, które złożył również w Sejmie.

Od czasu tego przemówienia zaczęła się jakaś zakulisowa rozgrywka. Zaczęły być wysyłane doń listy, rzecz zjawiła się na posiedzeniu Sejmu, dwukrotnie była przedmiotem obrad komisji wojskowej, gdzie pos. Żeligowski został wybrany przewodniczącym, gdy uprzednio był nim wicemarszałek pos. Miedziński. Interpelowani w tej sprawie posłowie, których podpisy znalazły się na listach do gen. Żeligowskiego, niekiedy rozkładali ręce i zasłaniali się — musem, przymusową sytuacją.

Dla wszystkich stało się widoczne, że za kulisami rozgrywają się jakieś „gierki".

Tak się dziwnie składa, że owi posłowie, którzy występują przeciwko gen. Żeligowskiemu, są wszyscy członkami Koła Parlamentarnego OZN. To tak jakby pierwsza kampania tego Koła na odcinku parlamentarnym. Sytuacja zaś ciągle się wikła. Nie było jeszcze w Sejmie takiego wypadku, żeby walczono o przewodnictwo w komisji i żeby wciągano w tę walkę cały Sejm. Jest rzeczą bardzo osobliwą, gdy następują demonstracyjne rezygnacje z członkostwa komisji i gdy tajemnicza jakaś sprawa kilkakrotnie wchodzi na plenum izby. I to sprawa nie polityczna, czy gospodarcza, lecz — wojskowa!

Mógł się jeszcze mierzyć z gen. Żeligowskim — wicemarszałek płk Miedziński. Lecz wysunąć jako następcę tak zasłużonego i opromienionego sławą generała — profesora gimnazjalnego z Sambora (choć przy tym oficera rezerwy, który służył w I Brygadzie), — to doprawdy dystans zanadto wielki.

Widać, że w tej „gierce" nie wszystko powiedziano. Słychać półsłówkami o jakichś listach, które mogą być zademonstrowane, a które mogą posiadać i szersze znaczenie.

Zobaczymy, co z tego wyniknie.

„Ozonowa" wędka na młodzież

Mówiono niedawno o zamiarze OZN stworzenia tzw. frontu młodych. Była to ambicja mąj. Galinata, którego odkomenderowano do zagadnień młodzieży w „Ozonie". Powziął on zamiar przeprowadzenia rozmów w sprawie współpracy na terenie OZN z tymi organizacjami młodzieży, które defilowały 11 listopada. Rozmowy te miały się odbywać w imię organizacji obrony państwa.

Wystosowano tedy listy i do socjalistycznego „TUR-a" i do ludowcowych „Wici" i do „ozonowego" Związku Młodej Wsi „Siew" i do lewicowego „Legionu Młodych" itd. itd. Kombinacyj takich było 6.

No i wszystkie zabiegi spaliły na panewce. Podporządkował się mjrowi Galinatowi jedynie Związek Młodej Polski p. Rutkowskiego. Inne zaś uznały zasadę współdziałania w rzeczach obrony państwa, lecz wyraziły zdziwienie, że taka akcja odbyć się ma na terenie politycznym jednej partii, za jaką uważają „Ozon". Owszem, gotowe są do rozmów, o ile będą podjęte przez czynniki oficjalne i powołane do tego, a więc Min. Spraw Wojskowych lub prezydium Rady Ministrów...

Na konsztownie rzucona wędkę żadna rybka się nie dała złapać.

Jak słuszne w świetle tych faktów było stanowisko narodowych organizacyj młodzieży, które na podejrzane pomysły „wspólnych" defilad nie poszły.

Naprzód defilada, którą niesłusznie utożsamia się z akcją obrony państwa. A potem od parady do... rozmówki politycznej.

Nie ma się czym chwalić

Jak wiadomo, oficjalne czynniki i „sanacyjna" prasa podkreślają z uznaniem fakt podpisania przez Polskę i Niemcy w dn. 5 listopada ub. r. wzajemnej deklaracji o traktowaniu mniejszości, uważając deklarację tę za sukces polityki min. Becka. Jak ten „sukces" wygląda w praktyce, wystarczy przytoczyć opinię dra Kaczmarka, której dał wyraz w przemówieniu swoim, wygłoszonym na zjeździe Związku Polaków w Niemczech w Raciborzu. Według sprawozdania „Dzien. Bydgoskiego" dr Kaczmarek stwierdził, iż —

„jakkolwiek deklaracja 5 listopada o mniejszościach w Polsce i w Niemczech nie jest dotąd zupełnie stosowana na żadnym terenie zamieszkałym przez ludność polską w Rzeszy, to jednak wierzy, iż deklaracja ta dotrze wreszcie do terenowych czynników wykonawczych."

Tak wygląda rzeczywistość. Nie ma się więc czym chwalić.

Samorząd nie zając

W związku z odroczeniem wyborów do rad miejskich w Łodzi i w Poznaniu, o czym donosiła już cała prasa, „Goniec Warsz." drukuje taki wierszyk:

Odroczono wybory w Poznaniu i Łodzi,
bardzo prostą zasadę na uwadze mając:
— Miasta mogą poczekać! Nic im to nie szkodzi!
Samorząd nie ucieknie: przecie to nie zając!

Czy „sanacja" jednak tego zająca upoluje dla siebie, to więcej niż niepewne.

Paragraf aryjski

W Radomiu odbyły się ostatnio zebrania urzędników i pracowników, zrzeszonych w Związku Pracowników Administracji Wojskowej R. P., koło w Radomiu i koło w Puławach, oraz w Związku Leśników R. P., koło w Radomiu. Na zebraniach tych uchwalono paragraf aryjski oraz rezolucje zwrócone przeciw Żydom.

Walki wśród „ozonowej" młodzieży

Na terenie „ozonowego" Związku Młodej Polski prawowierni „sanatorzy" walczą z „generowcem" Rutkowskim, chcąc go usunąć z kierownictwa. P. Rutkowski ogłosił ostatnio, że nie myśli ustępować.

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dziena wygrana 5.000 zł. padła nr. 99518

50.000 zł.: 125786

15.000 zł.: 32926

10.000 zł.: 42749 47143 80015 107987 193361

5.000 zł.: 122200

2.000 zł.: 48477 53632 75057 85766 91424 104713 112498 136773 136971 168344 176643 176917 187615 188918 190128

1.000 zł.: 2815 15615 23268 20704 29318 31567 37640 38890 60979 63983 67254 69863 71865 73493 81322 83790 80130 90150 93729 99318 105468 119214 122767 127772 133895 136811 154545 161084 161138 168629 168249 175605 181615 192013 192454

Wygrane po 200 zł.

78 348 65 412 48 523 60 772 806 97 1037 268 71 371 494 805 950 2141 46 48 295 333 71 96 414 505 44 763 893 3049 84 118 279 348 92 513 921 4084 202 55 343 74 449 78 81 627 734 5001 459 619 785 6060 146 201 58 422 536 661 64 88 707 922 25 7008 46 88 133 66 267 74 86 323 613 79 81 733 8299 417 30 66 90 580 93 907 9037 551 52 80 628 73 766 863 85 10128 59 449 571 642 11085 117 292 97 366 524 666 12605 707 11 929 36 13005 12 314 433 47 14036 92 197 505 618 41 73 711 45 959 15266 552 68 749 16124 61 65 370 77 83 478 647 704 977 17099 214 92 415 547 672 997 18220 495 566 729 82 83 807 19100 474 555 667 725 30 95 20168 220 75 434 801 21 981 21085 249 94 448 833 22113 71 504 634 40 45 809 14 942 58 71 23155 218 26 383 745 819 97 24718 824 25066 520 26041 100 63 249 413 53 88 27022 316 55 740 832 940 46 56 91 28239 63 363 514 54 970 29117 205 434 555 639 72 89 820 30324 52 86 555 624 26 41 750 841 99 943 75 31086 102 292 408 729 48 99 803 25 32346 73 528 40 643 771 848 937 33269 661 914 34364 71 436 528 683 757 85 826 937 77 35334 432 68 580 640 83 738 830 36 63 77 901 30 36003 65 258 406 641 738 812 920 63 37074 218 441 563 987

38035 136 285 560 636 906 39095 336 435 550 658 708 28 845 54 57 78 40036 328 42 561 711 37 51 89 834 59 61 949 72 41001 151 75 284 349 71 458 606 21 46 701 84 859 85 42262 332 57 405 712 820 72 91 96 921 92 43046 123 53 212 327 38 570 612 792 924 44949 90 97 108 12 75 78 254 392 505 765 45146 94 286 406 35 780 85 937 46092 135 81 226 63 461 91 677 942 47287 317 410 46 565 755 48072 127 84 212 23 360 427 510 602 84 74 798 840 47 62 910 62 49293 231 418 37 540 65 727 28 52

50041 109 360 490 570 687 88 714 6 22 40 48 51 967 52021 192 401 20 521 650 832 53 93 987 52037 55 135 223 96 442 716 72 847 53002 31 107 48 239 43 44 63 301 438 692 756 831 915 23 54153 78 371 458 94 595 819 55000 43 118 68 241 51 352 61 413 32 549 96 737 56009 12 170 223 404 57 67 548 604 729 57049 109 273 89 338 87 604 758 804 90 58334 512 47 85 645 777 876 59127 231 346 458 677 713 871.

60000 26 32 82 315 61 432 604 768 853 64 61027 68 180 86 500 634 754 825 59 84 998 62004 134 210 78 480 590 844 63076 125 232 67 414 51 536 789 901 64272 414 49 609 34 722 882 84 65119 235 48 33 49 402 49 94 612 743 95 961 88 66033 69 619 997 67271 405 8 94 568 94 692 801 82 68262 525 38 652 832 964 94 69148 232 63 459 723 70161 78 533 723 47 71059 106 30 244 69 332 41 538 601 39 803 59 72097 246 516 677 815 30 73045 84 108 86 215 538 74287 531 70 643 801 75010 368 431 598 617 29.

76182 248 551 681 803 78 99 77316 83 409 28 41 507 927 78011 65 70 167 242 356 58 447 50 521 812 81 79041 280 377 514 90 609 901 80088 134 67 355 483 93 508 753 81015 112 260 333 583 97 943 80 82145 28 357 82 400 32 612 915 83268 321 34 93 576 618 762 808 77 941 84005 34 98 109 482 729 85005 19 293 396 600 14 799 959 69 86022 79 73 219 325 90 415 697 745 75 87414 824 88150 186 530 760 863 89124 253 593 600 789 94 830 90024 198 595 94 742 49 861 952 83 91188 254 301 26 456 618 787 92011 113 638 95 742 75 82 874 978 94 93001 241 311 67 427 42 517 633 94005 79 229 450 854 910 46 85 95042 295 517 48 600 36 839 90 98 96063 204 498 520 754 819 21 967 97170 562 76 697 740 887 99 98008 254 385 520 754 954 99006 12 55 80 181 236 51 310 64 91 100148 244 478 898 931 101241 56 507 701 2 882 941 102154 77 613 26 39 81 743 942 103015 49 57 214 37 54 493 519 717 804 22 32 68 972 104025 221 34 47 312 85 732 67 850 105281 384 92 53 40 86 848 10643 64 82 128 402 525 26 27 61 107252 409 38 47 48 55 76 521 669 891 108060 138 343 408 560 655 72 798 881 902 17 50 109014 83 84 191 237 56 80 313 60 110 779 977 110060 72 129 513 53 630 720 70 848 58 111221 361 408 9 21 800 42 908 111020 88 132 69 347 50 99 419 513 64 841 947 113010 22 53 334 88 416 20 500 5 694 820 931 74

114010 17 279 397 527 88 115045 50 91 563 4 796 874 916 116084 197 445 74 83 500 62 743 117066 165 240 93 317 484 567 836 931 4 118000 257 68 334 7 476 99 573 681 748 889 906 10 21 57 119628 885 955

120014 66 270 438 933 121092 141 228 42 317 59 543 791 887 122010 334 493 523 66 668 76 792 938 123503 680 893 124027 299 329 491 554 641 855 125176 263 528 627 757 840 5 12409 49 422 44 83 552 602 70 808 57 127042 219 443 5 53 513 66 716 39 68 948 89 128019 95 296 410 529 79 830 56 94 949 129212 378 579 876 909 130157 307 29 86 441 574 671 808 54 921 13118 267 96 528 975 132029 337 416 73 740 829 961 83 133084 355 493 650 712 7 42 816 910 77 134026 135187 498 539 52 800 20 136508 19 66 71 652 834 940 137019 492 530 38 808 9 46 138008 28 57 226 315 522 742 814 931 139177 579 753 840 96 921

140185 97 218 91 387 984 141006 20 48 54 238 443 520 5 682 869 921 57 142032 43 172 85 214 61 838 585 633 143022 61 2 73 106 204 57 337 449 548 709 873 89 144115 416 24 34 96 513 64 98 673 842 980 145030 136 242 69 309 433 146155 357 570 603 716 74 147059 163 78 87 98 254 87 417 39 66 523 94 608 93 870 99 148056 484 636 715 57 149037 70 325 586 709 150046 202 355 417 522 703 151010 141 51 232 514 694 705 69 965

152015 101 242 84 363 410 568 654 729 942 3 77 153116 21 526 88 1541036 49 70 95 581 388 90 522 770 94 804 909 68 155185 91 220 300 488 633 53 742 81 815 992 156203 374 425 54 562 628 66 986 157248 478 555 804 158123 222 795 829 47 85 159002 94 185 390 518 600 60 160042 7 159 308 791 934 80 161144 223 36 53 544 650 761 880 162322 449 503 90 613 892 912 41 163362 478 713 56 77 164313 4 20 40 408 515 77 995 165134 59 833 67 72 166025 138 235 350 407 10 98 854 973 167021 188 235 350 407 10 98 854 973 167021 204 22 364 813 168213 304 30 490 565 99 666 70 4 86 627 169104 355 9 92 416 513 32 613 8 949

170067 93 275 374 89 535 665 727 818 28 928 171053 51 93 6 158 239 66 77 755 87 830 57 172071 104 49 267 474 93 619 815 936 173087 252 3 97 355 487 501 91 847 906 62 174024 75 217 562 686 798 845 175005 179 92 6 470 562 720 74 806 97 176008 99 266 373 429 595 843 177104 567 760 834 178114 83 300 45 65 404 85 509 713 57 802 40 949 179190 268 304 19 24 57 457 633 854 62 977 180149 61 75 242 338 416 567 630 747 861 913 181052 78 457 95 555 628 711 880 900 22 46 90 182050 194 314 445 900 6 27 183003 144 98 262 442 622 727 46 804 6 921 184174 328 817 52 185084 265 483 624 860 80 186208 52 67 351 436 536 757 187355 491 500 45 984 188029 97 111 462 777 808 49 189209 57 536 190171 589 627 963 191004 121 39 234 333 418 74 551 704 96 192017 263 342 518 66 605 23 64 98 786 979 193 171 753 6 872 936 44 5 194010 55 136 569 657 63 7 747

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.: padla na nr. 188553.

15.000 zł.: 169777

10.000 zł.: 3739 102144 155959

2.000 zł.: 10849 36969 40210 43506 60444 62843 78126 102932 115005 123029 130291 174082

1.000 zł.: 14836 16209 16422 33149 68943 74581 76394 79441 84346 91576 95537 101184 128869 139411 146059 149737 152385 158160 164282 170039 172714 175471 180352 183501

Wygrane po 200 zł.

186 333 63 447 681 956 1362 671 2067 107 310 556 732 848 3111 719 60 87 841 4018 5004 465 817 59 905 38 68 6267 83 404 556 660 893 77577 965 8138 83 236 492 9085 227 535 977 10202 369 658 894 11081 137 453 533 649 62 846 88 12027 243 304 91 530 622 13006 389 442 99 889 941 14136 286 424 90 529 81 98 683 998 15254 528 845 941 16059 170 632 703 817 17477 644 771 843 61 18300 23 721 993 19333 634 797 20272 568 642 812 669 21004 630 22174 229 868 87 23296 379 827 24252 348 690 841 905 97 25048 85 190 300 604 26057 964 28587 29663 30098 167 95 250 405 29 722 31402 27 24 720 45 823 46 962 32661 33334 554 800 79 88 34388 734 875 35002 6 78 826 36030 112 87 575 37173 732 38384 591 39089 361 421 547 52 716 827 906 40098 149 375 41990 501 663 870 42293 500 992 43215 37 673 80 880 44117 205 327 671 867 45046 575 976 46456 532 95 47166 507 993 48529 730 933 65 49038 132 329 665 89 758 808 976 50002 556 876 988 96 51318 747 866 52257 523 855 53056 141 315 439 81 885 54322 55141 87 226 367 641 728 824 79 56639 74 57417 59 548 58335 69 531 880 59592 843 924 60347 928 61362 583 619 22 716 81 906 62017 104 83 291 839 63552 756 64022 65054 64 705 47 58 74 66024 190 702 968 67158 72 202 9 302 60 718 55 68134 667 99 860 72 980 69018 289 368 481 509 608 29 7 0005 107 55 915 26 28 71107 625 74 879 968 72145 89 317 612 804 73271 97 339 66 411 74193 731 815 36 57 75357 514 23 884 996 76095 246 85 464 628 29 740 77152 91 576 661 811 988 78113 312 470 503 57 606 84 926 79003 229 315 567 94 681 746 80061 261 490 92 503 81050 130 75 654 771 901 54 82116 276 377 428 553 90 897 83784 84699 709 938 85010 400 526 53 718 86197 478 802 962 87115 825 88202 456 83 699 927 89149 90189 211 85 523 624 822 970 91028 292 92027 169 275 651 851 87 905 43 93593 611 722 73 94034 130 564 786 95128 35 276 80 480 677 90 756 88 855 96307 607 97085 262 314 522 797 98117 44 543 604 933 99041 102 947 100449 561 101333 579 781 102029 82 257 722 77 913 103390 473 701 47 811 62 54 104093 156 226 348 548 615 858 105183 200 10 29 512 285 464 108498 547 77 109088 207 549 614 50 958 110136 561 66 747 842 111007 309 648 56 995 112008 160 336 66 787 113132 217 23 533 74 756 994 114044 178 319 845 932 115348 578 608 709 25 899 116027 370 585 117064 144 282 322 825 913 118056 160 492 96 505 856 908 119890 557 89 728 818 120010 131 682 121083 786 938 122299 328 510 675 77 763 945 49 123539 75 724 968 124122 357 632 936 55 58 125138 508 770 126246 309 78 439 500 127087 516 680 947 98 128137 223 33 527 672 798 129640 72 86 130083 518 131102 211 756 72 916 26 90 132338 61 86 550 763 133362 538 651 53 134381 599 615 707 992 135122 41 71 303 25 592 98 136007 880 84 995 137442 820 69 967 138302 53 692 139330 52 610 84 140183 725 141008 13 44 239 67 744 97 142312 803 981 143315 451 515 705 910 144370 62 448 589 722 145319 733 88 146710 147111 368 762 808 970 148019 366 83 511 755 149351 502 978 150019 245 732 834 63 151091 206 977

152028 53 151 445 869 153064 227 60 680 154113 386 871 155007 392 156144 473 590 644 930 157434 52 4 557 790 923 64 87 158332 560 657 159071 241 321 76 978

160622 64 76 637 908 35 161493 603 740 843 50 66 90 5 162179 206 495 636 747 163094 7 728 805 14257 165551 665 166119 548 670 167128 264 361 568 721 52 94 871 934 59 94 168375 517 783 169003 99 157 412 690 756 864 170691 749 942 171013 80 368 98 428 904 172097 173194 356 456 526 759 174043 85 281 318 602 84 846 175578 932 174089 138 395 178008 15 290 300330 2 626 778 824 179074 86 804 85 829 901 51

180224 407 579 761 89 926 181152 240 380 536 778 182184 246 391 471 676 94 932 184036 175 232 694 746 185063 613 735 898 939 186342 93 995 187605 41 188039 91 499 671 829 902 189259 84 320 582 690 54 190196 478 93 524 875 191398 432 532 615 192160 377 415 589 977 82 193194 3 273 422 742 972 194035 210 446

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

105 38 370 1098 1523 2319 1444 2828 3393 3432 53 4264 4619 5630 78 59 00 40 6014 4414 6829 6959 69 7675 8535 8638 8964 85 9079 9475 9993 10024 10 259 557 626 93 901 11010 236 565 723 51 895 12678 13019 490 639 14214 391 462 735 99 15303 87 815 94 16013 304 605 724 904 9 17677 18365 504 883 973 19369 407 659 796 991 20069 234 500 61 639 703 867 76 964 80 21000 79 301 515 645 705 945 22890 23126 78 255 24041 362 78 401 9 25081 454 785 960 26050 220 26 465 630 92 27078 857 977 28031 381 89 552 748 29203 529 775 941 63 30016 111 281 445 62 31141 83 422 544 646 758 908 32616 33486 543 810 34357 35059 35517 36122 205 55 339 574 37087 372 875 83 38054 261 369 411 774 905 39080 187 257 40054 705 41020 343 481 742 42272 703 4 43073 151 332 888 943 44395 45153 209 456 62 46073 162 436 651 754 827 941 47254 359 441 574 963 48543 863 942 49124 227 96 433 50 783 86 805 51171 200 397 825 52577 693 782 53245 347 405 604 718 54235 498 598 55087 437 64 572 929 44 56073 117 48 509 670 807 957 57057 540 838 98 58152 64 521 59126 208 431 514 820 908 60 320 427 932 73 61006 165 438 871 62078 283 306 114 586 938 63113 20 37 602 785 64465 954 65364 522 831 66030 499 637 67435 754 68154 308 844 976 69059 120 473 717 70 148 325 662 715 938 71491 734 73 918 72229 929 73340 428 650 805 71 79 980 74053 273 97 589 826 75086 568 777 888 949 76513 20 761 77210 73 475 78080 88 422 589 709 79725 80132 318 648 715 93 81457 556 982 82564 83274 309 80 84096 735 39 85054 79 133 522 781 86766 87055 149 322 646 98 88172 584 649 739 89602 735 71 991 90211 367 660 832 91120 217 807 12 92161 258 95 302 497 559 79 691 944 93578 658 815 35 991 99 94089 90 230 366 708 848 63 95418 97 535 878 935 84 96172 416 64 592 697 781 836 97159 622 98353 413 614 94 99049 763 66 841 100278 552 636 715 44 939 101063 795 102087 254 504 9 880 103071 278 739 98 104255 524 691 762 931 97 105926 84 106011 20 305 447 52 9 717 831 107077 899 940 108004 8 109410 63 770 110011 449 830 11192 74 87 112025 228 802 86 940 113493 546 975

114128 115285 349 89 441 64 713 43 116077 97 149 80 204 84 413 523 632 6 885 117175 774 118042 116 91 712 3 884 119459 552 946

120042 253 333 937 121108 389 878 974 122039 496 702 948 123059 165 773 124024 69 216 485 671 125062 502 18 669 885 126539 859 127213 53 571 753 128648 743 129052 205 550 130114 67 98 298 388 542 131081 125 738 858 132115 82 133193 529 738 820 67 82 134260 358 407 794 910 68 135160 428 940 136074 110 216 385 612 53 850 137381 725 863 138013 559 615 894 980 139000 49 61 279 492

140748 141329 509 904 142015 904 143568 73 89 779 999 144026 171 145009 355 475 520 704 987 146278 529 996 147051 79 582 887 148195 523 633 867 988 149006 46 145 53 667 150609 68 151383 418 649 152046 305 450 71 153153 821 154057 258 92 795 848 990 155082 344 512 839 938 156038 313 423 507 709 68 157164 338 86 609 158448 559 900 38 51 159608 807

160035 395 533 773 909 161099 162515 48 631 61 80 163070 240 489 164094 391 633 165137 299 528 927 166000 93 167504 614 850 949 168089 680 915 169256 637 90 765 998 172010 183 361 626 173152 261 412 174179 396 451 505 867 912 175452 500 850 89 176064 177699 178115 357 84 438 503 179142 459 907

180641 181311 30 182087 666 183120 626 50 73 789 858 184011 466 668 877 989 185038 201 20 745 841 187354 464 986 188418 752 189052 97 371 661 795 928 190151 361 520 910 22 41 191233 46 547 82 974 192370 831 193092 147 468 524 666 950 71 194009 361 414 24 48 82 195000

Tabelę Loterji Państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Odżydza się sport krakowski

Choć Kraków zastynął ostatnio z tego, że jego „Cracovia" wypowiedziała się za Żydami na ostatnim walnym zebraniu Ligi to jednak możemy temu przeciwstawić fakt, że „Wisła" należy do klubów, które pierwsze w Polsce wprowadziły paragraf aryjski. W krakowskim okręgu piłkarskim pozbyto się w r. ub. Żydów i nie wprowadzono ich też w bieżącym. Również krakowski okręg Pol. Zw. Kajakowego dopowiedział się ostro przeciw należeniu do związku Żydów.

Lublin też przeciw Żydom

Ostatnie zebranie Lubelskiego Związku Okr. Piłki Nożnej miało początkowo przebieg spokojny, później jednak doszło do starcia przy wyborach uzupełniających do zarządu i wydziału gier i dyscypliny. Wybrana bowiem przez walne zgromadzenie komisja matka, celem przedstawienia trzech kandydatów do zarządu oraz 2 do wydz. gier i dysc. w miejsce wylosowanych nie uwzględniła zgłoszonej przez zarząd kandydatury wylosowanego skarbnika Sobockiego.

Spowodowało to krótką naradę zarządu i w następstwie dymysję wszystkich członków wraz z prezesem. Dymisja ta została przez walne zgromadzenie przyjęta, a jednocześnie stwierdzono została dymisja wszystkich członków W. G. i D.

Okazało się, że był to manewr taktyczny ze strony delegatów klubów, którzy w ten sposób zamierzali usunąć z władz Lub OZPN wszystkich członków - Żydów. Udało im się to znakomicie, gdyż po 15-minutowej przerwie, ta sama komisja przedstawiła listę zarządu i W. G. i D. wraz z mjr. Polniaszkiem i p. Sobockim, lecz tylko z jednym Żydem mgr. Oppenheimem, który wobec takich nastrojów oświadczył, że mandatu nie przyjmuje. W ten sposób z zarządu i wydziałów Lub. OZPN usunięto ostatniego Żyda.

Pięściarstwo

Chmielewski znowu odniósł kontuzję ręki. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi. W składzie reprezentacji Łodzi zaszła ostatnio zmiana, a mianowicie w wadze średniej zamiast Chmielewskiego wystąpi Pisarski. Chmielewski bowiem po meczu Polska — Włochy ma spuchniętą prawą rękę i musi zastosować przerwę ze względu na zbliżający się mecz z Niemcami.

Dziś odbędzie się w sali Geyera towarzyski mecz bokserski Geyer—Sokół, na który dla żołnierzy wstęp jest bezpłatny. Będzie to pierwszy mecz z cyklu planowanych przez ŁOZB imprez propagandowych dla wojska. W ramach spotkania odbędą się walki finałowe mistrzostw młodzików w kategorii koguciej i piórkowej.

Zapaśnictwo

Królewiec odwołuje mecz z Łodzią. W niedzielę miał się odbyć w Łodzi międzynarodowy mecz zapaśniczy Łódź — Królewiec. Wczoraj Królewiec zawiadomił Łódzki Okręgowy Związek Atletyczny, że wobec trudności w uzyskaniu urlopów dla swoich reprezentantów, nie może przysłać reprezentacji do Łodzi. Królewiec nie podaje, czy mecz ma dojść do skutku w terminie późniejszym.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Stanisława Kryżanowa z wdzięczności za wysłuchana modlitwę z prośbą o dalsze błogosławieństwo 20,— Włodzimira Chmielewska 10,— M. Łuszczewska 1,— razem z poprzednio pokwitowanymi 218,— zł.

Maruszeczko przewieziony do więzienia w Wadowicach

Cyniczne odpowiedzi bandyty: czeka mnie ziemia lub huśtawka — Policja Białej wciąż szuka zbrodniarza — Kto zdobędzie nagrodę?

Biała, 19. 1. Aresztowanie krwawego zbira Floriana Nikifora Maruszeczki budzi w dalszym ciągu zrozumiałą sensację wśród mieszkańców okolic, w których grasował bandyta.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek ub. o godz. 10 rano krwawy zbrodniarz, zakuty w kajdany, w asyście kilku wywiadowców przewieziony został pociągiem do więzienia w Wadowicach. Bandyta ostrzeżony, że w razie usiłowania ucieczki zostanie natychmiast zastrzelony, odpowiedział cynicznie, że nic mu gorszego stać się już nie może. Oświadczył przy tym, że czeka go albo ziemia, albo „huśtawka", czyli szubienica.

W Wadowicach przed więzieniem przez cały poniedziałek i wtorek zbierał się tłum ludzi, chcących koniecznie ujrzeć bandytę, który przez tyle dni trzymał w napięciu miasto.

Obecnie okazuje się, że policja z Białej, mimo częstego alarmowania jej o występach Maruszeczki w różnych częściach kraju, była stale w ostrym pogotowiu, przeszukując wszystkie meliny, w których ukrywać by się mógł Maruszeczko. Tymczasem bandyta nie chował się po przedmieściach, lecz wykombinowawszy sobie, że w śródmieściu będzie bezpieczniejszy, wynajął mieszkanie u żydowskiego fryzjera Jakuba Igla. Bardzo często też widywano bandytę jak przebywał w różnych lokalach rozrywkowych w śródmieściu. Najczęstszym jego miejscem pobytu była kawiarnia „Kino", położona o kilka kroków od komisariatu P. P. w Białej. Oczywiście nikt z bywalców kawiarni nie zdawał sobie sprawy, że mile wyglądający młodzieniec jest groźnym bandytą, poszukiwanym przez policję kilku województw.

Pierwsza rozprawa przeciwko Maruszeczce odbędzie się prawdopodobnie w Białej. Nie jest wykluczone, że następne rozprawy odbędą się w Katowicach i w Krakowie.

W związku z ujęciem Maruszeczki kwestią otwartą pozostaje sprawa podziału nagrody, wyznaczonej za ujęcie bandyty przez komendę P. P. w Katowicach i przez wojewodę krakowskiego. Wydaje się, że nagrodą tą podzielą się: post. Miciński, który usiłował aresztować Maruszeczkę, przy czym postrzelony został przez niego w twarz, szofer Międzybrodzki, który podstawił nogę bandycie oraz restaurator Rączka, który pierwszy złapał bandytę za rękę i odebrał mu rewolwer.

Maruszeczko i Kaszewiak grasowali w Radomiu

Kielce, 18. 1. Dopiero obecnie wychodzi na jaw, że krwawe zbiry Kaszewiak i Maruszeczko przed starciem z policją pod Szydłowcem grasowali w Radomiu. Dnia 21 grudnia jacyś dwaj złoczyńcy po wybiciu okna słupkiem z parkanu wtargnęli do mieszkania Konrada Prackiego, gdzie pod groźbą rewolwerów zrabowali 50 zł i zegarek. Dopiero później ustalono, że napadu dokonali Maruszeczko i Kaszewiak. Poszkodowany Pracki rozpoznał w szpitalu radomskim postrzelonego Kaszewiaka, który znów przed śmiercią zeznał, że napadu dokonał razem z Maruszeczką.

11 zbrodni Maruszeczki

Warszawa. (Tel. wł.) Władze prokuratorskie prowadzące dochodzenia w sprawie bandyty Nicefora Maruszeczki, zażądały od sądów na terenie województw: kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego i śląskiego aktów wszystkich spraw Maruszeczki. Okazuje się, że lista zbrodni tego bandyty urosła w ciągu ostatnich 2 miesięcy do 11, albowiem odpowiadać będzie za strzały do policji na szosie radomskiej, za napad na kolektora, 2 napady bandyckie w Białej oraz stawianie czynnego oporu policji w chwili schwytania go w Białej. Czekają go sprawy o zranienie 5 policjantów, zabójstwo wywiadowcy Bąka w Warszawie. Rozprawa odbędzie się w pierwszych dniach marca, gdyż dochodzenie prowadzone jest w tempie przyśpieszonym. (w)



ŚLUB KRÓLA EGIPTU FARUKA I

20 stycznia odbędzie się w Kairze ślub 17-letniego króla Egiptu z panną Faridą Zulfikar, córką sędziego sądu najwyższego. Na zdjęciu panna młoda.

W czerwcu odbędą się wybory w Łodzi

Łódź. (ATE). W związku z projektowaną zmianą ordynacji wyborczej wybory do łódzkiej Rady Miejskiej rozpisane będą dopiero w dniu 2 kwietnia rb., głosowanie zaś odbędzie się 26 czerwca rb.

Nowa ordynacja ma przewidywać, że tylko dwie trzecie radnych wybieranych będzie w głosowaniu bezpośrednim, jedna trzecia zaś w głosowaniu pośrednim przez związki zawodowe oraz organizacje społeczne i gospodarcze.

Cudzoziemcy omijają Polskę

Mimo dużej propagandy pustki

Pomimo wzmożonej propagandy naszych uzdrowisk za granicą, cudzoziemcy omijają nadal Polskę. Turystyka polska stale trzyma się ram wewnętrznego ruchu.

W ubiegłym roku najbardziej zwiedzaną miejscowością w Polsce była stolica. Do Warszawy przybyło około 300.000 turystów, pozostawiając w stolicy około 10 milionów zł. Silnie przyciągał turystów również Łowicz swoimi odpustami i jarmarkami. Przedsięwzięcia tego rodzaju w dużej mierze podnoszą puls życia gospodarczego Łowicza i okolic.

W stosunku do wewnętrznego ruchu turystycznego frekwencja cudzoziemców w Polsce wynosiła 3 pct. Przyjeżdżają oni najchętniej do Krynicy, Zakopanego, Truskawca, Worochty i Jastrzębia-Zdroju.

Artysta filmowy skazany na 5 lat wiązienia

za uwiedzenie pensjonarki

Warszawy, 18. 1. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczył się przy drzwiach zamkniętych sensacyjny proces emer. majora Zbigniewa Drzymuchowskiego, który występował w kilku filmach polskich pod pseudonimem Andrzeja Karewicza.

Drzymuchowski nie zdradzał żadnych zdolności aktorskich. Jednak jego fascynująca uroda zjednała mu olbrzymie powodzenie u kobiet. Pewnego dnia do mieszkania Drzymuchowskiego-Karewicza przybyły dwie pensjonarki prosząc o dedykację na fotografii. Jednej z nich Drzymuchowski wręczył fotografię, drugiej zaś kazał przyjść wieczorem. Wieczorem Drzymuchowski zatrzymał u siebie młodą panienkę.

Oskarżony do winy nie przyznaje się. Sąd jednak po zakończeniu przewodu sądowego wydał wyrok skazujący Drzymuchowskiego na 5 lat więzienia.

SPORT

Rzym — Poznań 9:7

Z drużyny poznańskiej najlepiej zaprezentował się wicemistrz Europy Szymura, chociaż i on chwilę nieuwagi w pierwszym starciu byłby przypłacił niechybnie przegraną przez k. o. Ambicją i zaciętością w walce zaimponował Dankowski w wadze średniej. Miłą niespodziankę sprawił Klimecki w wadze ciężkiej, oraz Czerwiński w wadze muszej.

Najsłabszym natomiast zawodnikiem był bodaj Pela, który pozwolił sobie narzucić system walki Włocha i przegrał wysoko. Zdecydowanie przegrał również — podobnie zresztą jak w Warszawie — Koziołek z mistrzem olimpijskim Sergo. O Jareckim trudno coś powiedzieć, gdyż przegrał już w pierwszym starciu przez techniczne k. o..... z powodu spodni. Właściwie jednak uratowały go one od bardziej przykrej porażki, albowiem do chwili przerwania walki przez sędziego Polak był 4-krotnie na deskach.

Wyniki spotkań

W wadze muszej Nardecchia pokonał na punkty Czerwińskiego.

W koguciej Koziołek (Poznań) spotkał się w walce rewanżowej z mistrzem olimpijskim Sergo (Rzym). Zwyciężył po raz drugi Włoch.

W piórkowej Pela (P) uległ na punkty Montanariemu (Rzym).

W lekkiej Ratajak (P) zdobył punkty bez walki, gdyż Facchinigo lekarz nie dopuścił do walki.

W półśredniej Jarecki (P) przegrał już w 1 starciu przez techn. k. o. z kędzierzawym Pittorim (R),

W średniej Dankowski (P) nie rozstrzygnął walki z groźnym Binazzim.

W półciężkiej Szymura (P) wygrał zdecydowanie z Terazziną (R).

W ciężkiej Klimecki (P) pokonał Lazzariego.

Sędziował dobrze w ringu (i zarazem jako trzeci na punkty) p. Schroeder (Niemcy), na punkty pp. Urbaniak (Poznań) i Del Fante (Rzym). (a)

Spotkanie rewanżowe

Rewanżowe spotkanie Polska—Włochy, ustalone zostało na dzień 6 wzgl. 7 sierpnia i odbędzie się w Wenecji. Spotkanie międzymiastowe rozegrane zostanie prawdopodobnie w Neapolu. Przed wyjazdem polskiej drużyny reprezentacyjnej do Włoch odbędzie się obóz, prawdopodobnie przez cały lipiec, w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie, gdzie pomiędzy innymi nasi zawodnicy przyzwyczajać się będą do walki na wolnym powietrzu.

Podziękowanie.

Łódź, 18 stycznia 1938 r.

Wielce Szanownemu Doktorowi Trawińskiemu prawdziwemu chrześcijaninowi, najzacniejszemu człowiekowi, składam tą drogą wyrazy największej wdzięczności za okazaną wiedzę, i pomoc i opiekę w leczeniu mej ciężkiej chorej żony i uratowanie Jej życia, a także Wielce Szanownemu doktorowi Lipińskiemu.

Jan Skrutkowski, pułkownik S. S. Zofia Skrutkowska.

n 4957

Z przeszłości księcia Michała „Rudego"

Nadarzyła nam się sposobność wglądnięcia w niedrukowane jeszcze, a ciekawe zapiski pewnej osobistości. Jest to niedostępny na razie dla publiczności fragment pamiętnika złożonego przez autora w jednej z bibliotek ziem zachodnich. Tytuł wspomnianej pracy, z której, za zezwoleniem autora, skorzystaliśmy, brzmi: „O znaczniejszych domach polskich w Berlinie z czasów przedwojennych i o naszej studiującej tam młodzieży".

W swoim obszernym i bogatym w liczne epizody rękopisie autor maluje obrazek, który zawdzięcza jednemu ze swych znajomych studentów-Polaków, charakteryzujący tak głośnego dzisiaj z powodu zamierzanego małżeństwa z Żydówką ks. Michała Radziwiłła z Przygodzic.

Pewnego więc dnia za młodości ks. Michała, podczas wyścigów konnych w Berlinie, informator naszego autora poznał tam się z kilkoma oficerami armii pruskiej, którzy po wyścigach zaprosili go do kasyna. Przypadek zrządził, że byli to oficerowie tego pułkowi ks. Michała Radziwiłła, będącego wówczas aktywnym oficerem pruskiej gwardii.

W kasynie pułkowym zastano ks. Michała — w pożałowania godnym stanie. Leżał on kompletnie pijany na kanapie. Student polski spostrzegłszy dobrze mu znanego księcia podszedł ku niemu i zagadnął go w języku polskim, aby wyszedł trochę na świeże powietrze i przeszedł się po mieście, co by mu na pewno dobrze uczyni.

Słysząc mowę polską, ks. Michał uniósł nieco ciężką głowę i powiedział do jednego z oficerów:

— Der Herr hat mich beleidigt, er hat etwas auf russisch zu mir gesagt (Ten pan mnie obraził; powiedział coś do mnie po rosyjsku).

Wynikła z tego przykra awantura, która miała się zakończyć ostro. Nasz student jednakże na próżno oczekiwał w swym mieszkaniu sekundantów ks. Michała. Nie doczekawszy się ich w przewidzianym przez kodeks honorowy czasie, wyszedł na miasto i przypadkiem spotkał na ulicy jednego z tych oficerów, którzy przy owej aferze byli obecni. Od niego dowiedział się, że ks. Michał był owego dnia tak nietrzeźwy, iż absolutnie nie wiedział co robi, a o „obrazie" całkowicie zapomniał!

Autor pisze dalej, że ks. Michał Radziwiłł z powodu niewłaściwego zachowania się musiał opuścić wojsko.

Przeniósł się on wtedy, po porozumieniu z ojcem, księciem Ferdynandem Radziwiłłem, do Petersburga, gdzie, przyjąwszy obywatelstwo rosyjskie, wstąpił do służby dyplomatycznej. Tu ożenił się podobno z Niemką (? — według Uruskiego, tom XV, strona 148, ks. Michał zaślubił w roku 1898 w Petersburgu Marię de Bernardaky, córkę Mikołaja de Bernardaky, mistrza ceremonii dworu rosyjskiego — red.).

Po jakimś czasie ks. Michał został wysłany jako attaché do rosyjskiej ambasady w Londynie. Tam miał znowu jakąś nieprzyjemną aferę pojedynkową ze swym kolegą z ambasady, p. Koziełł-Poklewskim, którego autor wspomnień osobiście znał, gdy tenże, w przejeździe z Tokio do Londynu, przez jakiś czas bawił w Berlinie.

Nowa ta awantura pojedynkowa miała dla ks. Michała przykre następstwa. Musiał on porzucić karierę dyplomatyczną...

Ostrzeżenie dla narciarzy

Warszawa. (Tel. wł.) Towarzystwo Tatrzańskie otrzymało ostrzeżenie dla turystów i narciarzy udających się w głąb Tatr. W ostatnich dniach wskutek gwałtownych zmian temperatury grożą wypadki obsuwania się lawin ze zboczy. (w)

Postulaty związków pracowniczych

Warszawa. (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu uda się do Prezydium Rady Ministrów i ministra opieki społecznej delegacja związków pracowniczych Centralnej Komisji Porozumiewawczej, które brały udział w ostatnim zjeździe. Delegacja wręczy postulaty uchwalone na zjeździe. (w)

Agenci Kominternu jątrzą

Niedowarzona strawa i niewczesne strajki

Jedno i drugie powoduje tylko rozstrój — We wspólnym, opanowanym działaniu zwycięstwo pracowników tramwajowych

Łódź, 19. 1. — Wśród pracowników tramwajowych ciągle jeszcze panuje atmosfera niepokoju. W niezdrowym podnieceniu starają się utrzymać masy pracownicze klasowcy, obiecując że „Warszawa przychylnie załatwi wysunięte w czasie strajku żądania".

„MAŁOMIASTECZKOWY ŁAWNIK" CIĄGLE NA WIDOWNI

„Małomiasteczkowy ławnik", jak nazywają pracownicy tramwajowi technika nasłanego przez centralę warszawską związków klasowych do robienia strajku, nie przestał marzyć o wygodnym fotelu wiceprezydenta i nieustannie jątrzy. Powołując się na swoje rzekome wpływy głosi, że możliwość spełnienia żądań klasowców jest tak realna, jak jego wiceprezydentura.

HISTORIA POWTARZA SIĘ

Ustawiczne i nieprzerwane sianie fermentu przez klasowców doprowadzić może do nieobliczalnych następstw. Klasowcy w imię swych politycznych interesów prą niewątpliwie do strajku. Świadczą o tym choćby słowa „tow." Baranowskiego z Warszawy, który mówił na zgromadzeniu klasowców o konieczności utrzymania pracowników tramwajowych w p o g o t o w i u b o j o w y m, bo może dojść do „zatrzymania". To zatrzymanie, to nic innego jak strajk, zatrzymanie ruchu.

Klasowe związki, podminowane przez skomunizowane elementy, pragną ciągłych zadrażnień. Ale czy leżą one w interesie mas pracowniczych? Czy zdołają one osiągnąć zwycięstwo swych żądań na drodze strajku?

Pod tym względem pracownicy tramwajowi posiadają już pewne doświadczenie. Strajk, wywołany przez klasowców ze względów ściśle politycznych w 1932 roku, przyniósł tramwajowym pracownikom klęskę na całej linii. Nie tylko że nie osiągnięto nowych zdobyczy, ale u t r a c o n o szereg praw nabytych. Szerokie masy pracowników tramwajowych muszą się w imię własnego dobrze zrozumianego interesu odwrócić od s z a c h r a j ó w klasowych, siejących ustawiczny niepokój i dążących do zrobienia kariery na barkach cudzych.

WYCIĄGANIE KASZTANÓW Z OGNIA

Skomunizowane klasowe związki, działające pod dyktandem kominternu, mają za swe szczególne zadanie utrzymywanie rzesz pracowniczych w podnieceniu. Temu celowi służyć ma wysuwanie nierealnych, nie mających widoków realizacji żądań i tworzenie na tym podłożu atmosfery strajkowej.

Rzecz charakterystyczna, że właśnie klasowcy wysuwają zawsze żądania tego rodzaju, iż nie są one do przyjęcia. Klasowcom bowiem n i e c h o d z i o p o l e p s z e n i e d o l i m a s p r a c o w n i c z y c h, tylko o to, aby przez sianie nieporozumień urzeczywistniać otrzymane rozkazy kominternu. Tu leży istota zagadnienia i punkt ciężkości klasowych szacherek.

Technicy klasowo - komunistyczni tak działając, pracują w myśl dyrektyw „czerwonej" Moskwy. A jej polecenia idą w tym kierunku, aby dla komunardów kasztany z ognia wyciągały nieświadome swej roli masy robotnicze.

PRZECIWDZIAŁANIE ROZKŁADOWEJ ROBOCIE

Pracownicy tramwajowi, zrzeszeni w ponadklasowym stowarzyszeniu — Polski Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych, zdając sobie sprawę z istoty położenia przeciwdziałają w miarę możności rozkładowej, krecie robocie skomunizowanych klasowych menerów.

Akcja prowadzona przez Polski Związek Zawodowy w sprawie uzyskania polepszenia warunków pracy niewątpliwie dałyby dodatnie wyniki, żeby nie strajk, wywołany przez klasowców.

Polski Związek Zawodowy, pragnąc uniknąć do niczego nie prowadzących zgrzytów, stara się, aby słuszne żądania pracowników tramwajowych zrealizować na drodze polubownych rokowań.

Aby jednak móc uzyskać spełnienie żądań w tej formie trzeba jednolitego, wspólnego działania pozytywnego mas pracowników tramwajowych, a nie podniecania się mrzonkami.

O WSPÓLNY FRONT PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH

W ostatnim czasie Polski Związek Zawodowy zorganizował szereg zebrań informacyjnych dla pracowników tramwajowych, starając się skupić masy pracownicze pod hasłem realnej walki o swe prawa z wykluczeniem niedowarzonych strajków, jak się wyraził na jednym ze zgromadzeń sekretarz Związku Zygmunt Pawlikowski.

NIEDOWARZONE STRAJKI

Każda potrawa jest dobra — wywodził sekretarz Pawlikowski, ale musi być należycie ugotowana, n i e d o w a r z o n a strawa jest niezdrowa i szkodliwa.

Nie należy nigdy wywoływać strajków, które z góry są skazane na niepowodzenie. Można się w wypadkach przymusowej konieczności uciec do takiej ostateczności, jaką jest strajk, ale trzeba wybrać odpowiedni czas i warunki. Strajk tego typu musi dać zwycięstwo, ale nie taki, który jak ostatni wywołany przez klasowców proklamuje się jako „aż do zwycięstwa", a wycofuje się z niego po dwudziestu czterech godzinach. To są kpiny z mas pracowniczych. Pracownicy tramwajowi nie mogą dać się wodzić na pasku przez skomunizowanych, mających wyłącznie na względzie swoją osobistą karierę — menerów.

Spodziewać należy się, że p o l s k a z gruntu swej istoty akcja, jaką przedsięwziął Polski Związek Zawodowy, znajdzie przychylny oddźwięk wśród rzesz pracowników tramwajowych i przyniesie im zwycięstwo w walce o lepsze warunki bytu.

(j. wyg.)



Opłatek „Sokoła", gniazda Łódź 3. — Na zdjęciu członkowie i ich rodziny, z zasłużonym działaczem sokolim, druhem Józefem Pilarskim i ks. drem Rybusem na czele.

Echa krwawej zbrodni w Pabianicach

Wuj zamordowanego Wiktora Ratajczyka inspirował napad bandycki — Sensacyjny proces przed Sądem Okręgowym w Łodzi

Łódź, 19. 1. — Dnia 19 bm. przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się niecodzienna rozprawa przeciw szajce bandyckiej, która dokonała napadu na dom dostawcy wódek Ratajczyka w Pabianicach. Szajka ta zastrzeliła syna Ratajczyka 21-letniego Wiktora oraz zrabowała pieniądze i różne rzeczy.

Ławę oskarżonych zajęli 41-letni Józef Włodarczyk, wielokrotnie karany, ostatnio w 1937 r. na 4 lata więzienia i po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie na okres bezterminowy, 30-letni Józef Reda i brat jego 33-letni Feliks Reda, obaj również wielokrotnie karani, 49-letni Walenty Wojna wuj i ojciec chrzestny zastrzelonego przez bandytów Ratajczyka, 24-letni Sylwester Bidziński, 20-letnia Helena Włodarczyk, żona herszta — wszyscy z Pabianic oraz 37-letni Kazimierz Kryszak z Łodzi, również wielokrotnie karany za kradzieże.

W nocy na 26 grudnia 1935 r. w Boże Narodzenie, Włodarczyk senior wraz z żoną i młodszym synem Leszkiem udali się na wesele kuzynki. W mieszkaniu Ratajczyków pozostali 23-letni Mieczysław umysłowo niedorozwinięty, 21-letni Wiktor, 14-letni Hieronim Ratajczykowie.

W pewnej chwili do mieszkania wtargnęło 3 osobników ubranych czarnymi kapturami, przy czym dwaj uzbrojeni byli w rewolwery, czwarty stał na czatach. Wiktor Ratajczyk, leżący w łóżku, począł krzyczeć „bandyci". Wtedy bandyci zasypali go strzałami i położyli trupem na miejscu.

Bandyci następnie splądrowali mieszkanie i skradli 4.500 zł w gotówce, monety srebrne i złote rosyjskie oraz 2 rewolwery. Wychodząc zagrozili zastrzeleniem obecnych w razie gdyby ośmielili się podnieść przedwcześnie alarm. Dopiero o godz. 5 rano Hieronim Ratajczyk wybiegł i zawiadomił ojca o napadzie.

Wszczęto niezwłocznie dochodzenia i aresztowano jako podejrzanych Włodarczyka i braci Redów, lecz po pewnym czasie ich zwolniono z braku dowodów, a samo śledztwo utknęło na dłuższy czas na martwym punkcie.

Dopiero w listopadzie 1936 r., po włamaniu dokonanym do mieszkania komornika Jarczyńskiego w Pabianicach, policja ustaliła, że sprawcą jest Włodarczyk. Kiedy w nocy aresztowano go usiłował zbiec, w czasie zaś ucieczki porzucił rewolwer, w którym rozpoznano broń zrabowaną u Ratajczyków podczas napadu.

Przyciśnięty do muru Włodarczyk przyznał, że Redowie proponowali mu napad na mieszkanie Ratajczyków, a informacyj udzielał Wojna, który bawił razem ze starym Ratajczykiem na weselu i w odpowiednim momencie dał sygnał bandytom, iż mogą przystąpić do rabunku.

Włodarczyk oświadczył jednak, że nie brał bezpośredniego udziału w napadzie i strzelaniu, lecz stał na czatach. W toku dalszego dochodzenia w sprawie napadu zostało stwierdzono, że drugi rewolwer skradziony u Ratajczyków sprzedał Reda szoferowi Krysiakowi z Łodzi. Ponadto Helenę Włodarczyk pociągnięto do odpowiedzialności karnej za przechowywanie 1.000 zł z wiedzą, że pochodzą one z rabunku.

Badany przez Sąd Włodarczyk przyznał się do udziału w napadzie podkreślając uporczywie, że tylko stał na czatach, a samego napadu dokonał Reda ze swym bratem.

Redowie jak również Wojna nie przyznają się do winy.

Pierwsi zbadani świadkowie zeznali jednak obciążająco dla oskarżonych.

Rozprawę przerwano i wyrok zapadnie dzisiaj 20 bm.



Kanał murowany typu jajowego. Z lewego boku widoczne drzwi żeliwne służące do spiętrzania wody i przemywania kanału.

MIGAWKI ŁÓDZKIE

Żydzi łódzcy przystąpili do żywej kontrakcji przeciw narastającej fali polskiego uświadomienia gospodarczego. Przez powolnych sobie socjalistów organizują akcję pikietowania chrześcijańskich placówek. Prócz tego rozwijają Żydzi działalność propagandową, mającą udowodnić ich wartość niezastąpioną dla polskiego życia gospodarczego. Temu celowi służy m. in. broszura pt. „Hasła Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego w świetle rzeczywistości gospodarczej", która kolportuje się masowo na terenie Łodzi.

*

Wielkie poruszenie wywołał w zainteresowanych kołach i społeczeństwie polskim ogłoszony przez nas wykaz zażydzenia punktów lekarskich Ubezpieczalni, a również stan zażydzenia szpitala na Radogoszczu.

Jak się dowiadujemy publikacja nasza nie pozostanie bez wpływu na układ narodowościowy lekarzy obu tych instytucyj.

*

Na terenie Łodzi istnieją jeszcze kancelarie adwokackie, gdzie Polak współpracuje z Żydem. Uważamy, że w obecnym stadium walki o polskość kraju takie praktyki nie są wskazane także w dobrze pojętym interesie właśnym zainteresowanych Polaków. Radzimy skończyć z kompromitującymi spółkami.

*

Są na terenie Łodzi takie instytucje, gdzie Polacy mają głos decydujący, ale funkcje radców prawnych pełnią Żydzi. Czy nie można by wreszcie zerwać z zasadą, że każdy polski szlachcic musi mieć swojego Żyda?

(j. w.)

Łódzka giełda mięsna

z dnia 17 stycznia

Płacono za 1 kg żywej wagi (loco targowica w groszach):

Woły dobrze opasione 63—66. Krowy dobrze opasione 66—68, średnio opasione 50—55, mało opasione 35—45. Byczki średnio opasione 43. Buhaje dobrze opasione 55—60, średnio opasione 48—50. Jałowice extra 76—78, dobrze opasione 60 do 68, średnio opasione 50. Bydło wychudzone 28—30. Cielęta pełnomięsiste 70—80, małomięsiste 65—70. Świnie słoninowe powyżej 150 kg 100—105, poniżej 150 kg 88—100; mięsne powyżej 110 kg 78—88, od 80 —110 kg 72—80, maciory 80—92, świnie wych. maciory, katastry i knury 70—80.

Obrót na targowisku: Bydło: Pozostało z dnia poprzedniego 67, spęd 367, podaż 434, obrót 385, pozostało na dzień następny 49. Cielęta spęd 454, podaż 454, obrót 454. Owce spęd 2, podaż 2, obrót 2. Świnie pozost. z dn. poprzedn. 116, spęd 1145, podaż 1261, obrót 1078, pozostało na

Styczeń
20
Czwartek

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Fabian i Sebastian
Piątek: Agnieszka p. m.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Przezdzisław
Piątek: Jarosława
Słońca: wschód 7,51
zachód 16,16
Długość dnia 8 g. 25 min.
Księżyca: wschód 22,18, zachód 9,15
Faza: 4 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

NOCNY DYŻUR APTEK

Noc dzisiejszej dyżurują apteki: Pastorowa Zgiewnicka 96. Kahane (Żyd), Limanowskiego 80, Koprowski. Nowomiejska 15, Rozenblum (Żyd), Śródmiejska 21, Bartoszewski, Piotrkowska 95, Czyński, Rokicińska 53, Zakrzewski, Kątna 54.

TELEFONY

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-11
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Gałązka rozmarynu".
Teatr Kameralny — „Głupi Jakub".
Teatr Popularny — „Powrót mamy".

KINA

Capitol — „Skłamałam".
Corso — „Zbuntowana".
Ikar — „Bohaterowie morza" i „Za kulisami sławy".
Metro — „Hrabina Władinar".
Mimoza — „Wielka miłość Beethovena" i „Diabły dzikiego zachodu".
Oświatowy-Słońce — „Penny" i „Bohaterska brygada".
Palace — „Gwiazda Riviery".
Przedwiośnie — „Nieznośna dziewczyna".
Rialto — „Moje szczęście to ty".
Stylowy — „Ku wolności".

OD REDAKCJI

Wyjaśnienie

W opisanym ostatnio przez nas spisie lekarzy-Żydów, zatrudnionych w szpitalu w Radogoszczu, zamieściliśmy nazwisko p. dra Krzyńskiego. Na podstawie przedłożonych nam dokumentów wyjaśniamy, że p. dr Krzyński jest Polakiem i stwierdzamy, że pracuje on w wielu organizacjach chrześcijańskich, m. in. w Stowarzyszeniu Społeczno - Lekarskim oraz, że stale akcentuje swe stanowisko jako Polak.

Zamieszczając to oświadczenie, przepraszamy p. dra Krzyńskiego za przykrość, którą mimo woli mu wyrządziliśmy.

Treścią przedłożonych nam dokumentów zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów.

KOMUNIKATY

Komunikat Funduszu Pracy. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje do wiadomości że w m-cu grudniu r. ub. na terenie województwa łódzkiego czynnych było 17 Instytucyj Zastępczych Funduszu Pracy i 71 Podinstytucje (punkty rejestracyjno-kontrolno-płatnicze), które rejestrowały bezrobotnych ubiegających się o zasiłki ustawowe z Funduszu Pracy, przeprowadzały kontrolę stałą bezrobotnych oraz uskuteczniały wypłaty zasiłków.

Ilość Podinstytucyj Zastępczych w m-cu grudniu r. ub. w poszczególnych powiatach w porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększyła się o 4 punkty. Wypłaty zasiłków na terenie m. Łodzi Wojewódzkie Biuro przeprowadza we własnym zakresie.

Akcja szkolenia robotników w przemyśle. Urząd Wojewódzki w Łodzi podaje do wiadomości, że w Łodzi zostaną zorganizowane kursy dokształcające, mające na celu podniesienie poziomu zawodowego wykwalifikowanych robotników i majstrów. Kursy trwać będą jeden miesiąc i obejmą następujące działy: mechanika, narzędziarstwo i rusznikarstwo, naprawa samochodów z głównym uwzględnieniem naprawy silników wszelkiego typu, obróbka drzewa dla potrzeb przemysłu, stolarstwo budowlane i stolarstwo modelowe. Na kursy będą przyjmowani kandydaci w wieku do lat 35, posiadający praktykę fachową z wymienionych zawodów. Kandydaci będą poddani wstępnemu egzaminowi z języka polskiego, rachunków oraz przedmiotu fachowego. — Kandydatom bezrobotnym będzie przysługiwała dzienna premia uczniowska w kwocie od 1 zł do 1,20 zł. Nauka rozpocznie się 20 lutego rb. Zapisy przyjmuje oddział Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi, ul. Podleśna 6, w Pabianicach, ul. Pomorska 7 i w Tomaszowie Maz., ul. Władysława nr 2. Kandydaci winni złożyć wraz z podaniem następujące dokumenty: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwa z odbytej praktyki lub pracy zawodowej w zakładach przemysłowych lub rzemieślniczych. Zgłoszenia będą przyjmowane do 12 lutego rb.

„Katolicyzm i nacjonalizm Hiszpanii bohaterskiej"

Staraniem Uniwersytetu Narodowego w dniu 20 bm. o godz. 20 w sali Akcji Katolickiej przy ul. Gdańskiej 111 odbędzie się odczyt znanego działacza narodowego, autora dzieła pt. „Tragizm losów Polski" p. red. Jędrzeja Giertycha na temat „Katolicyzm i nacjonalizm Hiszpanii bohaterskiej".

Przedsprzedaż biletów w administracji „Orędownika" i w zakładzie jubilerskim Br. Kowalskiego, Piotrkowska 3.

O zdrowie narodu

Do walki z gruźlicą powinno stanąć całe społeczeństwo

Łódź, 19. 1. — W obecnej kadencji sejmu rozpatrywany ma być projekt rządowy ustawy o walce z gruźlicą. Projekt ten nasuwa światu lekarskiemu szereg wątpliwości i zastrzeżeń, które znalazły wyraz w rezolucji, przyjętej na plenarnym zebraniu Zarządu Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, zwołanym w dniu 15 stycznia rb. w następującym brzmieniu:

Polski Związek Przeciwgruźliczy, jako rzecznik czynników społecznych, zrzeszonych w towarzystwa do walki z gruźlicą, zgłasza następujące dezyderaty w sprawie ustawy o walce z gruźlicą:

1. Zagadnienie walki z gruźlicą, wobec stwierdzonej liczby 70 tys. zgonów rocznie i około 700 tys. chorych, jest kwestią olbrzymiego znaczenia społecznego i państwowego, a szczególnie z punktu widzenia sił obronnych Polski.

2. Rządowy projekt ustawy wniesiony obecnie pod obrady Izb Ustawodawczych, stanowi poważny krok naprzód w walce z gruźlicą przez sam fakt uregulowania ustawowego tak ważnego zagadnienia.

3. Natomiast rozwiązanie sprawy walki z gruźlicą oprócz tego wymaga przede wszystkim: a) stworzenia podstaw finansowych koniecznych do realizowania kosztów walki z gruźlicą, a przede wszystkim kosztów szpitalnego i sanatoryjnego leczenia chorych oraz zabezpieczenia rodzin chorych; b) uwzględnienia w szerokiej mierze ochrony dzieci i młodzieży przed zakażeniem gruźliczym; c) rozwiązania zabezpieczenienia bytu osób chorych, należących do świata pracy, a pozbawionych możności zarobkowania ze względu na niebezpieczeństwo zakażenia dla otoczenia; d) wykonywanie skoordynowanej społecznej walki z gruźlicą wymaga nadania Polskiemu Związkowi Przeciwgruźliczemu charakteru Głównego Komitetu Walki z Gruźlicą, w którym obok przedstawicieli Władz, Związków Samorządowych i instytucyj ubezpieczeń społecznych, czynnik obywatelski i społeczny oraz naukowo-lekarski winien być najsilniej reprezentowany.

Ze względu na ważność zagadnienia tak z punktu widzenia obronności państwa jak i obrony obywatela — sejm powinien, rozszerzyć projekt rządowy w myśl powyższych postulatów.

Pieniądze na walkę z gruźlicą znaleźć się muszą i mogą, o ile walkę z nią uzna się za postulat o doniosłości państwowej.

Nie zapominajmy, że stoimy na szarym końcu wśród państw europejskich w sprawie zwalczania gruźlicy. Te państwa, które znalazły w swych ustawach źródła sum na walkę z gruźlicą, w szybkim tempie zmniejszyły śmiertelność wśród swych obywateli. Niech obywatel nie myśli, że sprawa walki z gruźlicą jest beznadziejną. Nie! Trzeba tylko znaleźć pieniądze na nią, a skutki — nawet w obecnych ciężkich warunkach państwa — dadzą się odczuć.

Sumy wydawane w związku z leczeniem chorego lub wypłacaniem rent inwalidom z gruźlicy obliczają Niemcy na 3 miliardy marek rocznie przy ilości chorych o połowę mniejszej niż u nas.

Tamże 33 pct rent wypłacanych z inwalidztwa chorobowego wypłaca się chorym na gruźlicę. Czym więcej pieniędzy będzie na walkę z gruźlicą tym mniej inwalidów i śmierci z gruźlicy.

O tym musi wiedzieć każdy obywatel.

Wyrok na szajkę Granata

Łódź, 19. 1. Sąd Okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok na członków szajki Granata i Lubelskiego, którzy trudnili się przemycaniem emigrantów Żydów nielegalnie do Francji i do Belgii.

Wyrokiem sądu skazany został Szmul Granat na 10 miesięcy więzienia i 250 zł grzywny, Chaskel Lubelski na 1 rok i 2 miesiące więzienia, Abram Moszek i Frajndla Grynfeldowie po 6 miesięcy więzienia, Estera Ruchla Szwimer, która pełniła rolę kasjerki w szajce, na 7 miesięcy więzienia i 800 zł grzywny.

Pozostałych dwu oskarżonych Żydów Hartmanna i Rosenbluma uniewinniono.

Zastrzelenie węglokrada

Łódź, 19. 1. — Na pociąg węglowy zdążający do Łodzi, między stacjami Baby — Moszczenica, wskoczyło kilku węglokradów, lecz straż kolejowa spostrzegła ich i poczęła ostrzeliwać.

Jeden z rabusiów, jak się okazało, 23-letni Jan Misztel z Moszczenicy, zawodowy złodziej kolejowy, trafiony w głowę padł trupem.

Zwłoki zabitego znalazła obsługa kolejowa po przejściu pociągu.

KRONIKA MIEJSCOWA

Zmiana granic województwa łódzkiego. Jeszcze w ub. roku została definitywnie postanowiona zmiana granic województwa łódzkiego, z jednej strony przez przyłączenie z terenu wojew. łódzkiego do wojew. poznańskiego powiatów kaliskiego, konińskiego, tureckiego i sieradzkiego, z drugiej zaś strony przez przyłączenie do wojew. łódzkiego powiatu częstochowskiego, przez co stworzone zostałoby województwo łódzkie o charakterze specyficznie przemysłowym.

Dowiadujemy się obecnie, że czynione są przygotowania do ostatecznego włączenia powiatów zarówno do wojew. poznańskiego, co częściowo ma nastąpić już od nowego roku budżetowego tj. od 1 kwietnia rb.

Żydostwo broni się i grozi. W odpowiedzi na stanowisko kupiectwa polskiego, wyrażone na Kongresie Wszechpolskim i zebraniach lokalnych. kupiectwo żydowskie na terenie Łodzi na zebraniu międzyorganizacyjnym wypowiedziało się za ujawnianiem tych firm polskich, które posiadają klientów Żydów, a solidaryzują się z postanowieniem kongresu, jak również postanowiono rozszerzyć działalność kredytów żydowskich kas bezprocentowych, a nawet stworzyć fundusz przeznaczony na podtrzymywanie subwencjami zagrożonych placówek handlu żydowskiego.

ZE ŚWIATA PRACY

Sezonowcy żądają podwyżki płac. — Związek robotników sezonowych wystąpił do władz wojewódzkich, Ministra Opieki Społecznej oraz Funduszu Pracy o podwyższenie płacy w 1938 r. o 25 pct i podwyższenie kredytów dla Łodzi na prowadzenie robót w dwójnasób. Na 20 bm. zwołana została w Urzędzie Wojewódzkim w związku z tym żądaniem konferencja, a następnie w przyszłym tygodniu specjalna delegacja wyjeżdża do Warszawy, gdzie odbędzie konferencję w Ministerstwie Opieki Społecznej i Funduszu Pracy.

O umowę zbiorową dla robotników przemysłu kotonowego. Komisja międzyzwiązkowa robotników przemysłu kotonowego, wystąpiła wczoraj z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej i podniesienia płac o 18 pct i wystosowała odpowiednie pismo do Stowarzyszenia Fabrykantów Pończoch oraz inspektora pracy.

Zebrania informacyjne pracowników tramwajowych. Polski Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych zorganizował ostatnio kilka zebrań informacyjnych. W dniu 18 bm. odbyły się dwa zebrania tego rodzaju: w porze dziennej i wieczorem. Na drugim zebraniu przewodniczył Piotr Bukowski, sekretarzował Adamski, a funkcję ławników pełnili: J. Seiler i St. Iskra. Przemówienie główne wygłosił prezes Związku Bolesław Romanowski, a w dyskusji zabierali głos wiceprezes St. Ratajczyk, sekretarz Z. Pawlikowski, członek zarządu F. Jatczak i St. Drużyński oraz Maciaszczyk, Gotkiewicz, Zwierzchowski. Ten ostatni usiłował bronić stanowiska klasowców ku ogólnemu niezadowoleniu zgromadzonych.

W wolnych wnioskach uchwalono wziąć udział w zbiórce na pomoc zimową i rezolucję wzywającą wszystkich pracowników tramwajowych do walki we wspólnym froncie i porzucenia osobistych nieporozumień.

Czeladnicy rzeźniccy o umowę zbiorową. Czeladnicy rzeźniccy wystąpili z żądaniem nowej umowy zbiorowej i podwyższenia płac o 15 pct. Na wczoraj była wyznaczona konferencja w Inspektoracie Pracy, lecz odroczono ją na termin późniejszy, ponieważ obie strony zapowiedziały, że spór zamierzają zlikwidować na drodze bezpośrednich rokowań.

Szklarze organizują obronę swych interesów. W Resursie Rzemieślniczej odbyło się zebranie szklarzy okręgu łódzkiego. Referat wygłosił p. Cieślak, wskazując, że dotychczas szklarstwo opanowane było głównie przez Żydów.

Następnie p. Tarczyński wystąpił z projektem utworzenia spółdzielni polskich szklarzy, któraby wyeliminowała kosztowne pośrednictwo żydowskie. Zebrani w dyskusji jednomyślnie opowiedzieli się za utworzeniem spółdzielni. — Wyłoniono komisję w składzie pp.: Tarczyński, Cieślak, Kahlert, Coberl i Fejcho, zlecając jej opracowanie statutu i przeprowadzenie prac przygotowawczych dla uruchomienia spółdzielni.

Zatarg u Scheiblera zaostrzył się. Zatarg w zakładach Scheiblera i Grohmana z powodu wydalenia dwóch robotników nie został zlikwidowany, lecz zaostrzył się. Firma odmówiła żądaniu Związku, by delegaci pozostawieni zostali przy pracy.

KRONIKA DNIA

— Na strych domu przy ulicy Nawrot 18 zakradł się celem kradzieży bielizny Teodor Włodarczyk, zamieszkały w tymże domu, lecz został zatrzymany i osadzony w areszcie.

— Celmer Juliusz z ul. Prusa 24 zatrzymany został na kradzieży w mieszkaniu Cezarego Golca, przy ul. Polnej 17.

— Ze składu rzeźnickiego Rózi Rapaport przy pl. Boernera 9 złodziej Jakub Engiel z ul. Śródmiejskiej 68 skradł kilkadziesiąt sztuk drobiu bitego wartości 200 zł, lecz z łupem został zatrzymany.

— Pinkusowi Ciechanowskiemu (Kilińskiego 40) przybyły z Piotrkowa złodziej Abram Liberman wyciągnął portfel z pieniędzmi, lecz ujęty został w czasie pościgu. Złodzieja osadzono w areszcie.

Feliksa Nowak i Zdzisława Kropczyńska, obie zamieszkałe przy ul. Trębackiej nr 33, w czasie kłótni pobiły się, przy czym Nowakowa oblała Kropczyńską wrzącym ługiem i poparzyła jej ciężko twarz i piersi. Poparzoną odwieziono do szpitala. Nowakowa została pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

KRONIKA PABIANIC

Żydom trzeba ograniczyć kontyngent uboju rytualnego. Swego czasu zwracaliśmy już uwagę na stanowczo za wysoki w stosunku do liczby mieszkańców Żydów w Pabianicach przyznany im kontyngent uboju rytualnego. Żydzi starali się nawet jeszcze o podwyższenie tego kontyngentu, podnosząc swego czasu wielki krzyk i hałas. Obecnie Żydzi jednak sami przyszli do przekonania, że kontyngent jest za wysoki i narzekają na brak zbytu mięsa, pochodzącego z uboju rytualnego.

Kradzież przędzy. Ignacy Grudlewicz, zam. przy ul. Ks. Skargi 51, zameldował w komisariacie policji, że jacyś nieznani sprawcy skradli mu przędzę wartości 450 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

Brak rozkładów jazdy kolejowej i autobusowej. Mieszkańcy Pabianic i przyjezdni odczuwają ciągle brak w mieście rozkładów jazdy kolejowej i autobusowej. Zdobycie informacji o rozkładzie jazdy pociągów czy też autobusów napotyka na duże trudności, ponieważ stacja kolejowa jest od miasta bardzo oddalona. Rozkłady jazdy powinny być koniecznie zawieszone w poczekalni tramwajowej przy placu Gen. Dąbrowskiego oraz przy przystanku głównym autobusów. Nie wątpimy, że odpowiednie władze zajmą się załatwieniem tej tak bardzo ważnej dla mieszkańców miasta sprawy.

Liczba placówek chrześcijańskich w Lutomiersku powiększa się. Dzięki skutecznej akcji bojkotowej Stronnictwa Narodowego w Lutomiersku powstał cały szereg nowych sklepów chrześcijańskich, m. in. został założony sklep z manufakturą oraz handel skór i dodatków szewskich. Nowym placówkom polskim „Szczęść Boże"!

Warta grozi wylewem. W związku z obfitymi deszczami, jakie ostatnio nawiedziły powiat, i roztopami, wieś Pstrokonie (powiat łaski), położona w pobliżu Warty, zagrożona jest powodzią. Władze i ludność tamtejsza czynią zabiegi, ażeby nie dopuścić do powodzi, która mogłaby spowodować olbrzymie straty.

KRONIKA ZGIERZA

Komunikat Stronnictwa Narodowego. Zarząd Sronnictwa Narodowego w Zgierzu komunikuje swym członkom i sympatykom, że tygodniowe zebrania, które odbywały się w środy w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 28, począwszy od dnia 31 bm. odbywać się będą w piątki o godz. 19,30. W środy natomiast odbywać się będą zebrania młodzieży.

Likwidacja szajki Dylewskiego. Jak wiadomo, na terenie Zgierza i ost. Łodzi grasował rabuś Edward Dylewski, który ostatnio został postrzelony przez policję i osadzony w więzieniu. W toku dochodzenia ustalono, że szereg kradzieży, zarówno w Łodzi, jak i w Zgierzu, był dziełem Dylewskiego i jego szajki. Policja zaaresztowała brata Dylewskiego — Hieronima oraz trzech innych członków szajki.

Przedpłata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34, kwartalnie zł 6,85. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce zł 3.00 (7 wydań). — Zagranicą od 3,00 zł do zł 5.40 (zależnie od kraju). Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Poczt. konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91 — Za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz z Poznania

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

†

W niedzielę, dnia 16 stycznia 1938 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Działoszyńskich

Konstancja Rogalkowa

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w środę, 19. bm. o godz. 15,30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni **mąż, dzieci i rodzina.**

n 5223

Gostyń, Rawicz, Poznań, Odolanów, Koronowo.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.30.

1. DOMY-PARCELE

Domek
3 ubikacje. 3 morgi ziemi 8 kilometrów od Poznania, cena 4 000. Oferty Orędownik. Poznań zd 71 143

Dom
z gościńcem, sala, kolonialka, — piekarnią, blisko Poznania sprzedam 12 000. Kawicki, Żabikowo, Fabryczna 1, p. poznański. zd 71 074

Zamienię
wille nowa czynszowa wartości 30 000.— na objekt mniejszy, dopłata gotówką 10 000.— Oferty Orędownik, Poznań zd 71 157

Kamienicę
centrum komfortową dochód 15 tys. cena 140 000.— wpłata 50 000 sprzedam poważnemu reflektantowi. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 291

Willkę
sześcioubikacyjną ogrodem, miejsce letniskowe, blisko Poznania, zamienię na parcele z dopłatą — 2 800.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 329

Domek
willa sześcioubikacyjna z ogrodem, położenie letniskowe blisko Poznania tanio sprzedam 4 800,— Oferty Orędownik, Poznań zd 71 290

Parcelę
ogrodową 7 000 m^2 w Poznaniu korzystnie sprzedam lub zamienię na domek. Oferty Orędownik. Poznań zd 71 320

Willa
niewykończoną Poznaniu, mieszkania 4 dwupokojowe, 3 jednopokojowe za 19 000,— wykończenie 6 000.— Oferty Orędownik. Poznań zd 71 289

4. OSOBISTE

Unieważniam
zagubione zaświadczenie wojskowe kategorii C wydane przez P. K. U. Wieluń na nazwisko Franciszka Kołodzieja, zamieszkałego we wsi Kraszkowice, gm. Starzenice, powiatu wieluńskiego. n 5 244

6. OŻENKI

Kawaler
40, stałą pracą pozna pannę matrymonialnie, która założyła by wkrótce skromne lecz własne ognisko. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 316

Starszy
wdowiec z małą emeryturą szuka żony 55, najchętniej służącej. Oferty Orędownik Poznań zd 71 283

Wdowiec
lat 46, przystojny poszukuje panny lub wdówki bezdzietnej celem ożenku. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 299

7. SPRZEDAŻE

Od zaraz sprzedam tanio dobrze zaprowadzony

zakład fryzjerski
5 osób personelu, dwa aparaty do trwałej ondulacji, radio. Może być z mieszkaniem lub bez. — Zgłoszenia w ekspedycji Orędownika", Kalisz. N 5 108

Nowy
dom z ogrodem, blisko dworca, sprzedam. Stanisława Malinowska, Rogoźno. n 5 234-5

Okazja
skład win, wódek, delikatesy, kolonialne, dobry punkt Kaliszu — powód rodzinny, sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 68 909

Kawiarnia
winiarnia, kompletnym urządzeniem, mieszkaniem, mieście powiatowym, objęcie 1 700.— dzierżawa 75.— Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 69 642

Tartak
obrót do 150 000. 20 roli prima budynki 90 000. wpłaty 70 000. — Adamski, Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 306

Cegielnia
26 mórg produkcja 250 000. zabudowania, inwentarze 14 000. wpłaty 10 000. Adamski. Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 309

Młyn
motorowy Kujawy, bogata okolica tylko z powodu śmierci 70 000. wpłaty 60 000. Adamski, Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 314

10. MAJĄTKI

Majątki
700 pszennej 135 000.—, wpłaty 40 000; 520 pszennej 100 000. wpłaty 60 000. Adamski, Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 305

Folwark
270 mórg kieleckim, pszenno-żytnia, zabudowania, inwentarze — 60 000 wpłaty 25 000. Adamski Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 313

Resztówka
128 buraczanej 10 pokoi, elektryczność, miasto, jezioro, 38 000 wpłaty 25 000. Adamski, Poznań plac Nowomiejski 6 a. zd 71 308

Resztówka
90 pszennej pałac 8 pokoi, miasto park 38 000. wpłaty 15 000. — Adamski. Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 310

22
pszennej 7 000. wpłaty 5 000.` 18 pszennej 6 000. wpłaty 5 000. — Adamski. Poznań plac Nowomiejski 6 a. zd 71 312

75
prywatne pszennej, zabudowania masywne 3 pokoje, inwentarzami 10 000. wpłaty 8 000. Adamski Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 311

160
pszennej 40 000. wpłaty 25 000.—; 140 pszennej 35 000. wpłaty 20 000. Adamski. Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 307

52
buraczannej 10 000 wpłaty 6 000 45 prywatne 11 000. wpłaty 8 000. Adamski. Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 315

17. LOKALE

Składnicę
bocznica kolejowa korzystnie oddam. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 127

18. DZIERŻAWY

Od
zaraz do odstąpienia w śródmieściu w Koninie sklep i 3 pokoje dobry punkt na sklep żelazny. — Łaskawe zgłoszenia Ekspozytura Orędownika, Konin, Piłsudskiego 8. n 5 233a

720
mórg objęcie 30 000; 700 objęcie 45 000; 470 objęcie 25 000. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 70 980

Od
zaraz do odstąpienia w śródmieściu w Koninie sklep i 3 pokoje dobry punkt na sklep żelazny. — Łaskawe zgłoszenia Ekspozytura Orędownika, Konin, Piłsudskiego 8. n 5 233

Piekarnię
zaprowadzoną 15 morg., kościół, szkoły, wójtostwo wydzierżawię miesięcznie 50.— Właściciel Galkowski, Otorowo, powiat Szamotuły. zd 71 216

Dzierżawę
600 do 1 000 mórg ewentl. probostwo poszukuje natychmiast. — Molinek, Puszczykowo ul. Pocztowa 4. zd 71 076

Do
wydzierżawienia 4—15 ogrodowej woda, przy Poznaniu budynkami, żywym, martwym inwentarzem. Adres Orędownik. Poznań zd 71 119

700
pszennej objęcie 30 000; 450 pszennej objęcie 25 000; 330 pszennej 22 000. Adamski. Poznań, plac Nowomiejski 6 a. zd 71 304

350
kompletnymi inwentarzami, objęcie 18 000. 275 bez inwentarzy, objęcie 3 000. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 71 334

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
z prowincji uczciwa do wszystkiego z praniem poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 144

Osoba
średnim wieku, sumienna, samodzielna gospodyni szuka posady u starszego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 081

b) Inni

Obejmę
posadę magazyniera lub inną za kaucją, przystąpię do spółki solidnego interesu Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 021

Ogrodnik
żonaty, długoletni kierownik większych zakładów ogrodniczych na majątkach, wszechstronnie fachowo wydoskonalony, szuka posady zaraz lub od 1. II. 38 r. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 70 624

Ogrodnik
z dobrym świadectwem, kawaler, poszukuje posady na majątku lub jako pomocnik. Tadeusz Antoniak, Chomiąża Szlach. p. Nowawieś Pałucka, pow. Żnin. zd 70 625

Panienka
inteligentna zna język niemiecki, przyjmie posadę ekspedientki lub w innym charakterze. Oferty Orędownik. Poznań zd 71 047

Kowal
maszynista podkuwacz koni, szofer - mechanik, lat 32 z własnymi narzędziami poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 129

Ogrodnik
kawaler 12 lat praktyki, zna prowadzenie pasieki, szuka posady od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 71 154-5

Córka
podupadłego przemysłowca przyjmie posadę ekspedientki rzeźnickiej, spożywczej, piekarskiej — choćby za utrzymanie. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 71 153

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebne
od zaraz służba domowa: kucharki dworskie, służące domowe i pokojowe. Zgłoszenia kierować Kalisz - Chrześcijańskie. Biuro Informacji, ul. św. Stanisława 1 — 3. N 5 107

Komitet
Budowy Kościoła poszukuje zdolnych sprzedawców. Dobry zarobek. Zgłoszenia: Zawiercie, Widok 9. zd 69 645

Uczeń
może się zgłosić od zaraz. Józef Zbierski, mistrz piekarski, Nekla powiat Środa. n 5236

Gospodyni
samodzielna kucharka, umiejąca dobrze gotować, prasować, znająca chów drobiu, uczciwa, możliwie wiejska w średnim wieku potrzebna od 1. II. 38. na majątek. Zgłoszenia Agentura Orędownika. Książ. n 5 226

Młodszy
czeladnik rzeźnicki potrzebny. — Ławica, pow. Poznań, Sobieskiego 2. zd 71 349

Ucznia
z porządnej rodziny, dobrym świadectwem szkolnym przyjmie Stefaniak, mistrz krawiecki — Skoki. n 5217

Książkowa
starsza potrzebna zaraz do interesu zbożowo - budowlanego. — Oferty Orędownik, Poznań zd 71 066

Chłopiec
z ukończoną szkołą handlową kilkumiesięczną praktyką, interes zbożowo - budowlany potrzebny. Oferty Orędownik, Poznań zd 71 064

Przodownika sezonowych z 45 dziewczynami
z okolic „Turka" poszukuje majętność 4 000 mórg. Zgłoszenia pisemne Orędownik, Poznań d 652

Dziewczynę
czystą, uczciwą i silną najchętniej z prowincji od zaraz. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 71 278

Panienki
przystojne, młodsze, pierwszorzędnego lokalu na wyjazd, pensja 6,— dziennie. Zgłoszenia Pawilon, Poznań, Marsz. Focha 15 zd 71 271

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 21 stycznia.

6,15 aud. poranne; **11,15** dla szkół: „Na straży granic"; **11,40** pieśni Niewiadomskiego w wyk. St. Argasińskiej — płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** audycja południowa; **15,30** wiad. gosp.; **15,45** „Jak pracują nasze mamy? — Nauczycielka" dla dzieci; **16,00** rozmowa z chor. ks. kap. M. Rękasa; **16,15** kalejdoskop wyk. kwintet sal. „Piątka Poznańska". J. Fontanówna (sopran). Ad. Raczkowski (tenor), 2 fortepiany. J. Witkowski (fagot); **16,50** pog. aktualna; **17,00** „Pracownice igły i nożyc" — pog.; **17,15** „Francuska muzyka operetkowa od Lecocq'a po dzień dzisiejszy" — płyty; **17,50** przegląd wydawnictw; **18,00** komunikat śniegowy i sport. **18,10** uczmy się polskich tańców; **18,30** program; **18,35** audycja dla wsi: 1) „Twórzmy biblioteczki dla dzieci" — pog., 2) skrzynka rolnicza; **19,00** Teatr Wyobraźni: „Pretendenci do tronu" — dramat H. Ibsena; **19,50** pog. aktualna; **20,00** koncert symf. ork. filharm. Warsz. pod dyr. Igora Markiewicza oraz A. Uniński (fort.), Chopin, Czajkowski. W przerwie ok. **21,00** dziennik i pog. aktualna; **22,50** **ostatnie wiadomości.**

KRAJOWE

Katowice — 11.40 orkiestra harmonistów „Syrena-Rekord" (płyty); **13.00** koncert życzeń; **13.15** koncert z płyt; **14.33** giełda; **14.35** do **14.45** muzyka lekka (płyty); — **17.15** muzyka baletowa (płyty); — **18.10** sport; **18.15** recital śpiewaczy Edm. Reinhalda (tenor); **18.40** poradnik sportowy; **18.45** „Bentley, Spinoza i płatki śniegu" — odczyt; **18.55** program; **23.00** orkiestra Renarda i A. Wysocki — piosenki (płyty).

Kraków — 11.40 płyty z Warszawy; **13.45** koncert rozrywkowy (płyty); **14.50** koncert kameralny — muzyka francuska (płyty); **15.25** wiad. gosp.; **17.15** płyty z Warszawy; **18.10** sport; **18.15** recital śpiewaczy; **18.40** skrzynka ogólna; **18.50** informacje; **18.55** program; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

Łódź — 11,40 płyty z Warszawy; **14.00** fantazje operowe (płyty); **15.10** melodie egzot. (płyty); **15.27** giełda; **17.15** płyty z Warszawy; **18.10** sport; **18.15** recital śpiewaczy; **18.40** „Ochrona ogródków w miastach w okresie zimowym"; **18.55** program; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16.00 Koenigsw. Muzyka operowa i rozrywkowa. **Praga.** Uwertury i intermezza operetkowe. — **Mediolan.** Recital skrzypc. Carlo Cimpi z akademii św. Cecylii. — **17.00 Berlin.** Utwory Mozarta. — **17.10 Monachium.** Humor i parodia. **17.20 Wiedeń.** Koncert solistów (utwory kompozytorów tyrolskich). **18,00 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Koenigsw.** Sonata d-dur Beethovena. **18.20 Lipsk.** Koncert solistów z Drezna. — **19.05 Lahti.** Koncert symf. **19.30 Bratysława i Praga.** Koncert orkiestry. **Bruksela fr.** Koncert chopinowski. **Budapeszt.** — „Tannhaüser" op. Wagnera. **19.35 R. Romania.** Wieczór oper. **20,00 Droitwich.** „Manon" op. Masseneta. **Ryga.** Koncert symf. z udz. Tadeusza Lifana. **Lublana.** Arie operowe. **20.15 Sztutgart.** Audycja rozrywkowa. **20.30 Londyn Reg.** Muzyka taneczna i śpiew (ork. i duet wokalny) **21.00 Bruksela fr.** Muzyka belgijska **Mediolan.** Koncert symfoniczny z udz. solisty Miecz. Horszowskiego. **Rzym.** „Król od Maksyma" opt. Costy. **21.15 Strasburg.** „Błękitny Las" opowieść muzyczna Auberta. **21.30 Lille.** Muzyka symfoniczna. **Lyon.** Wieczór rozmaitości — **Wieża Eiffla.** Koncert kameralny. **22.00 Poste Parisien.** Retransmisje — **22.35 Sztutgart.** Mozart i jego współcześni. **Wiedeń.** Koncert symfoniczny (muzyka współczesna). — **23.00 Bruksela fl.** Dawna muzyka holenderska. **23.15 Luksemburg.** Muzyka organowa. **23.20 Hilversum I.** Audycja religijna. **23,40 Droitwich.** Utwory fortepianowe Alcana w wyk. Egona Petri. **24.00 Radio Paris.** Muzyka nocna (Ravel i inni). **Frankfurt i Sztutgart.** Koncert z płyt.

Humor zagraniczny

TKKEK

— Naprzód już przeczuwałem, że pociąg nie zatrzyma się na naszej stacyjce. Maszynista jest mi winien pięć szylingów!

(„The Humorist", Londyn) (M)

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia wśród drobnych przed ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z pow. Wielkopolski przyjmujemy do bieżącego do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.



SERCE i pięść

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA NAPISAŁ: LUCJAN CARY
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY

20)

Nie mogę po prostu znieść tego, że jesteś taki poddańczy. Gdy ci Jake zaproponował walkę z Kerriganem, to się go przecież nie pytałeś: Czy naprawdę jest możliwość, abym go mógł pobić? Po prostu zacząłeś trenować, zdecydowany, by go pobić. Dlaczego nie zastosujesz tej samej metody do tej dziewczyny?

— Zapominasz, że jestem bokserem, a ona...

— Bzdury! — przerwała.

— Więc sądzisz, że to nic nie znaczy?

— Oczywiście, że to też jest ważne. Wszyscy ludzie, którzy mają o sobie wielkie mniemanie, patrzą z góry na zawodowca z ringu, i uważają, że to musi być zły, chamski, brutalny osobnik, który idzie na to, by oszukać publiczność. Ona napewno się przerazi, gdy się o tym dowie. Ale pewne też jest, że nie możesz temu przeszkodzić, szwendając się po kątach i co chwila pytając się samego siebie, czy istnieje jakakolwiek możliwość, aby ją zdobyć.

W godzinę później pojechali z Barneyem do Cranesville, i hrabia znokautował po kolei trzech partnerów treningowych tak, że Jake zamówił telegraficznie świeże siły z Chicago.

— No, Barney, — spytał potem hrabia, leżąc na stole do masowania, — jak ta sprawa wyglądała dzisiaj?

— Szefie, — rzekł Barney, — gdy się porządnie rozgrzejesz, to zawsze sobie myślę, że ten, kto z tobą chce walczyć przez piętnaście rund jeszcze się nie narodził. Niech cię tylko taki spróbuje zaczepić! A jak się rozpuścisz, — no, koniec świata! Człowieku, takiego mistrza jak ty dawno już nie było!

„CO Z PANA ZA PTASZEK"

W dwa dni później otrzymał hrabia list od dziekanki uniwersytetu, panny Atwater, z wezwaniem, aby się stawił w jej biurze. Przeczytał pismo raz i drugi, po czym zatelefonował do Pauliny i odczytał je głośno:

— Widzi pan, stało się! — powiedziała Paulina.

— A więc sądzi pani, że ona dowiedziała się już o moim przyjęciu?

— Oczywiście! Coprawda dziekanka nie ma prawa wzywania pana do siebie, powinna wszystko, co dotyczy studenta, przekazać dziekanowi. Ale ona jest taka ciekawska, że po prostu nie może się przezwyciężyć. Chciałaby naprzód sama wziąć pana na spytki. Niech pan przyjedzie do mnie na herbatkę. Ustalimy, co pan powinien jej opowiedzieć. Zaproszę również Zuzię. Ona doskonale zna pannę Atwater i najlepiej będzie wiedziała, z jakiej strony do niej podejść.

Gdy po powrocie z Cranesville zajechał do willi Gardinerów, zastał panią Paulinę samą. Oszczędziła mu dalszych wymówek, i poczęstowała go, jak zwykle, herbatą. Wyraziła przy tym zapatrywanie, że wobec jej przekonania najlepiej wobec panny Atwater wszystkiemu zaprzeczyć.

— Dobrze obmyślane i z przekonaniem wypowiedziane kłamstwo byłoby jeszcze najlepszym wyjściem, — powiedziała.

— Więc miałbym jej powiedzieć, że w ogóle nie urządzałem żadnego przyjęcia?

— Tak, powinien pan to zrobić. Założyłabym się, że słyszała tylko jakieś plotki i nie ma żadnych dowodów w ręku. Będzie bardzo zdziwiona, może nawet będzie przypuszczała, że pan nie mówi prawdy. Ale cóż może panu zrobić? Jakże może dowieść czegokolwiek? Przecież ostatecznie nie jest sędzią śledczym i nie ma do dyspozycji całego sztabu policjantów i detektywów.

— Ależ, Paulino, przecież całe miasto wie, że zabrałem swoich gości do teatru.

— Owszem, — rzekła — temu oczywiście nie można zaprzeczyć, ale to jest tylko małe uchybienie. Przecież pan wie, że władze uniwersyteckie nienawidzą skandali i raczej przymkną oko, zanimby rozpoczęły wielkie dochodzenia. Bo skoro wykryją, że ktoś był niegrzeczny, muszą coś z tym fantem począć, a bardzo tego nie lubią, bo to szkodzi dobremu imieniu uniwersytetu.

— W takim razie dziwi mnie, dlaczego dziekanka w ogóle się tym zajmuje. Skoro tylko doniesiono jej coś z drugiej ręki, powinna raczej starać się o tym zapomnieć jak najspieszniej.

Zabrzmiał dzwonek.

— To Zuzia, — powiedziała Paulina.

Wyszedł i sam otworzył drzwi.

Oto stała znów przed nim w sieni, w wełnianej sukience spacerowej i w zawadiackim kapelusiku. Piękna i promieniejąca, jak zwykle. Uśmiechnęła się, jak gdyby chciała powiedzieć: — No, teraz to już wiem, co z pana za ptaszek!

Paulina, zaparzając herbatę dla Zuzi, opowiedziała jej o swojej propozycji, aby hrabia wszystkiemu zaprzeczył. Zuzia przysłuchiwała się bez słowa.

Paulina zwróciła się do hrabiego:

— No, a co pan o tym sądzi, panie van Blarcom? Czy potrafi pan wmówić jej jakieś wiarygodne kłamstwo?

— Oczywiście, mogę skłamać, i mogę się też uprzeć przy tym, — odpowiedział. — Ale czy to będzie brzmiało prawdopodobnie, to zależy od tego, co pani dziekanka już wie o wszystkim.

Zuzia przytaknęła. Oczy ich spotkały się. Potem zwróciła się do Pauliny.

— To właśnie kwestia! — powiedziała. — Jeśli sąsiedzi opowiadali pani Atwater o przyjęciu, albo jeśli pracownicy z kuchni miejskiej byli ci sami, którzy pomagali wczoraj wieczorem w willi profesora Buffuma, i jeśli pani profesorowa Buffum słyszała coś od nich i zadzwoniła do panny Atwater, wówczas takie generalne zaprzeczenie nie odniosłoby wielkiego skutku.

— Mój Boże, — zawołała Paulina, — masz rację! Więc co poczniemy?

— To byłoby okropne, gdyby relegowano mnie z uniwersytetu! — zawołała Zuzanna.

— Nie mogę pogodzić się z myślą, że mogliby panią relegować, — dodał hrabia.

Podniósł się i stanął przed kominkiem plecami do ogniska.

Potrząsnął głową:

— Zdaje mi się, że wyznanie prawdy będzie jedyną drogą, aby wyjść z tej matni. Jestem gotów opowiedzieć pani Atwater wszystko, co zaszło i to zupełnie zgodnie z prawdą. Nie mam powodu wstydzić się przyjęcia w moim domu, bo zdaje mi się, że to był wieczór bardzo miły. Coprawda nie zgłosiłem go poprzednio, ale nie wiedziałem, że wymagają tego przepisy. Prawdą też jest, że piliśmy szampana, ale niemniej prawdą jest, że nikt się nie upił. Poza tym gośćmi moimi byli również dwaj członkowie ciała profesorskiego wraz z żonami. A więc w najgorszym wypadku można mi tylko zarzucić przekroczenie pewnych przepisów.

— To dobry pomysł, — powiedziała Zuzanna, — naprawdę dobry pomysł. To mi się podoba!

— Jeśli pan powie pani Atwater, że ja byłam jedną z tych przyzwoitek, — rzekła Paulina, — wówczas zawoła mnie do siebie, bo dobrze wie, że zawsze dowcipkowałam sobie z niej. Będzie poczuwała się do obowiązku, aby mnie przywołać do porządku.

— Ależ ja oczywiście nie wymienię żadnych nazwisk. Powiem, że nie mogę wydać swych gości, aby przeze mnie nie doznawali jakichkolwiek przykrości.

— Uważam, że to świetny pomysł, — powtórzyła Zuzanna. — Panna Atwater nie ma coprawda zielonego pojęcia o tym, co właściwie dzieje się między studentkami, ale to porządna osoba i bardzo ludzka. Poza tym będzie bardzo zadowolona, gdy dobrze ubrany młody człowiek opowie jej całą prawdę o takim przyjęciu. Będzie to chyba pierwszy wypadek w jej praktyce, aby ktoś zdobył się na odwagę powiedzenia jej z własnej woli całej prawdy.

— Sądziłem, że pani kiedyś powiedziała jej również całą prawdę? — rzucił hrabia. Miał na myśli pierwsze ich spotkanie, gdy opowiadała o tym, jak to panna Atwater zapytała jej, ilu mężczyzn ją już całowało.

Zuzanna wiedziała już zaraz do czego zmierzał.

— Ach, odpowiedziałam jej wówczas zupełnie ogólnikowo, — rzuciła, — poza tym nie pytała z urzędu, tylko pragnęła zaspokoić swoją prywatną ciekawość i wyraźnie się zastrzegła, że nie wyciągnie żadnych konsekwencyj z tego, co jej powiem.

Paulina kręciła głową:

— Uważam, że to wielkie ryzyko, aby takiej pannie Atwater powiedzieć wszystko prosto z mostu.

— W każdym razie spróbuję.

Zuzanna Corbin przytaknęła. — Uważam to za najrozsądniejsze. Niech pan się ubierze, jakby pan szedł z wizytą, i niech pan z nią rozmawia, jakbyście sobie we dwoje łamali głowy nad zepsuciem młodszej generacji.

Spojrzała na niego badawczo: — Żeby pan choć wyglądał nieco poważniej!

— Mam lat dwadzieściacztery.

— Różnica wieku między panem, a nami nie jest zbyt wielka. Czy nie mógłby pan nałożyć binokli? Dodałyby panu godności.

— Czy takie na szerokiej, czarnej tasiemce? — spytał.

— O, właśnie! Jeśli pan nałoży okulary i weźmie laskę i rękawiczki do ręki, no, i uruchomi swoje znane maniery...

— Maniery? Co pani chce przez to powiedzieć?

Śmiały się obie. Zuzanna powiedziała:

— Chciałam tylko poradzić panu, aby pan skopiował siebie samego.

Wrócił do domu z uczuciem, że on i Zuzanna Corbin świetnie się rozumieją wzajemnie. Oboje byli tego samego zdania co do sposobu, w jakiby należało podejść do panny Atwater. Oboje zajęli to samo stanowisko wobec moralnego nakazu mówienia prawdy.

WYNURZENIA HRABIEGO

Niedługo potem pewnego popołudnia o godzinie piątej hrabia zajechał przed biuro dziekanki. Wóz był wymyty i lakier doprowadzony do wspaniałego połysku, a Barney musiał nałożyć liberię szoferską. Hrabia zaś ukazał się w czarnej marynarce i spodniach w paski, z czarnym sztywnym kapeluszem i z binoklami na nosie, które mu zresztą wciąż przeszkadzały.

W przedpokoju dziekanki zjawienie jego wywołało po prostu popłoch, a to dodało mu tyle odwagi, że odzyskał już całkowicie panowanie nad sobą, gdy przekroczył próg przybytku dziekanki.

Panna Atwater okazała się dużą i nieco za pełnej tuszy kobietą, a przy tym zdawała się trochę cierpieć na astmę i głos jej łatwo przybierał ton komendy.

— Dużo już o panu słyszałam, panie van Blarcom, — powiedziała na przywitanie.

— Tak? — odrzekł i nałożył binokle.

— Tak, — potwierdziła. — Nazwisko pańskie kilkakrotnie obijało mi się o uszy ostatnimi czasy, a nawet na posiedzeniu komisji dyscyplinarnej przedłożono wniosek, aby zaciągnąć informacyj co do pańskiej przeszłości. Wniosek motywowano rozpowszechnioną szeroko plotką, jakoby pan po to tylko zapisał się na nasz uniwersytet, aby przyjrzeć się zbliska życiu studentów. Sprzeciwiłam się temu wnioskowi, uważając, że póki pan wypełnia przepisy, do których zobowiązał się pan przy przyjęciu, nie ma powodu zajmować się pańskim życiem prywatnym.

— To naprawdę niezwykle uprzejmie ze strony pani.

— Uważałam tę plotkę o panu za zupełnie absurdalną, bo nie mogłam sobie wyobrazić, żeby pan był jakąś niezwykłą osobistością, która przybyła do nas incognito. Ale teraz, gdy pana poznałam, wcalebym się nie zdziwiła, gdyby ta plotka jednak okazała się prawdą. Pan bynajmniej nie wygląda na studenta. Czy owe domysły naprawdę pozbawione są wszelkiej racji?

Hrabia bawił się binoklami i patrzył gdzieś poza pannę Atwater. Ale potem spojrzał jej prosto w oczy.

— Nie, — powiedział — domysły istotnie opierają się na pewnych podstawach. Celem mego pobytu jest naprawdę poznanie życia uniwersyteckiego z zupełnie... odmiennego, niecodziennego punktu widzenia. Pragnąłbym szczerze, bym mógł odpowiedzieć pani bardziej szczegółowo, ale niestety wiąże mnie słowo honoru. Bardzo mi przykro, że nie mogę powiedzieć nic nadto. Ale mogę zapewnić panią, że w moim pobycie tutaj nie ma żadnych nieprzyjaznych zamiarów.

— Nie będę nalegała, — rzekła pani Atwater, — motywy pańskie są bowiem zupełnie obojętne z mego punktu widzenia. Niestety jednak przedłożono mi wielce niepokojące relacje o panu. Poinformowano mnie, że pan urządził podobno ostatnio niezgłoszone przyjęcie, że na tym przyjęciu chórzystki wędrownego teatrzyku pospołu ze studentami i studentkami prześcigały się w hałasach, że na tym przyjęciu podawano i pito alkohol do samego rana.

— To prawda, że wydałem przyjęcie. Ale nie trwało ono do samego rana, ani też nie było między moimi gośćmi chórzystek. Aktorki i aktorzy tyle samo różnią się od chórzystek, jak w wojsku oficerowie od zwykłych żołnierzy. Poza tym nie podawano alkoholu, tylko wyłącznie szampana.

— Z naszego punktu widzenia szampan jest również alkoholem.

— Naprawdę? — zdziwił się hrabia.

— A pan do czegoby go zaliczył?

Ominął to pytanie i powiedział:

— Kosztowało mnie niemało zachodu, aby postarać się o dobry szampan. Ale uczyniłem to chętnie, bo nie tylko chciałem gościom swoim dać coś szczególnie dobrego, ale zarazem chciałem zapobiec temu, by się ktokolwiek upił. Toteż mogę zapewnić panią, że to nie doszło do tego w żadnym wypadku.

— Może byłoby najlepiej, — powiedziała, — gdyby mi pan wszystko opowiedział od początku do końca.

— Oczywiście, najchętniej! — I hrabia przedstawił pannie Atwater szczegółowo, jak miały się rzeczy. Tłumaczył, jak przykro mu było, że nie mógł się zrewanżować za okazaną mu z wielu stron gościnność, i jak się ucieszył, gdy się dowiedział, że jego dawna znajoma, Nora McCune zamierza wystąpić w Grandison. Zaraz pomyślał, że dobrze byłoby skorzystać ze sposobności, i zaprosił wszystkich znajomych, a ją uprosił, aby przyprowadziła jeszcze kilku kolegów i koleżanek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatni Mohikanie mieszkają wytwornie w luksusowych pałacach

Indianin pozostawił swym spadkobiercom milionowy majątek

Enis Wilson, 100-procentowy Indianin ze szczepu Creek, zmarł, pozostawiając swym spadkobiercom 1.270.000 dolarów w akcjach i papierach wartościowych oraz znaczny majątek ziemski, szacowany na 80.000 dol. Szczep, do którego należał zmarły milioner indyjski, liczył tylko 35 członków. Wszyscy oni żyli w dostatku dzięki znajdującym się na ich terenie bogatym pokładom nafty.

Bogactwo i luksusowy tryb życia

przyczyniły się do dalszego zdziesiątkowania szczepu, który po zmarłym niedawno Enis Wilsonie liczy już tylko 5 reprezentantów. Ostatni Mohikanie walecznego ongiś szczepu Creek żyją w luksusowych pałacach, ubierają się w najwytworniejszych magazynach, jeżdżą najwspanialszymi Roll - Roysami, palą tylko hawańskie cygara i

piją najdroższe coktaile.

Raz do roku jednak potomkowie szczepu Creek udają się na północ do puszcz, skąd wyszli ich ojcowie, i tam kilka dni żyją w wigwamach, przybrani w strój indyjski i w tym czasie żyją ściśle według obyczaju swych przodków.

Zmartwychwstała historia miłosna Romea i Julii

Prowadzone są obecnie roboty przy odnowieniu zamków w Montecchio Maggiore, znanych z legendarnej historii miłości Romea do Julii, która stała się tematem nieśmiertelnego dzieła Szekspira.

Włosi odnawiają te budynki, nie licząc się zbytnio z romantycznymi wspomnieniami, ale za to — z własną kieszenią, co nakazało im urządzenie na miejscu restauracji-zajazdu w stylu średniowiecznym — dla przejeżdżających tamtędy turystów, szczególnie zagranicznych.

W trakcie dokonywanych przy obu zameczkach prac odkryto niezwykle dekoracyjne fragmenty murów oraz szereg przedmiotów, które budzić będą powszechne zainteresowanie wśród zwiedzających. W pobliżu wejścia natrafiono na duży, czworokątny basen, mierzący 8 m szerokości, długości i głębokości. Pośrodku basenu odkryto wejście do studni, nieznanej dotąd głębokości... Przypuszczają, że jest to początek podziemnego przejścia, które, zgodnie z legendą łączyłoby oba zamki. W ten sposób legenda przemieniłaby się we fakt historyczny. (Kabel).

350 taksówek przybyło Warszawie w ciągu roku

Mniej dorożek, wozów ciężarowych, karawanów, wózków, dorożkarzy, furmanów posłańców i tragarzy

Na dzień 1 stycznia rb. zarejestrowano w Warszawie 2.139 dorożek samochodowych, czyli o 350 więcej, niż akurat przed rokiem.

Ilość rowerów w Warszawie wynosiła na początku rb. 34.764, co również stanowi znaczny przyrost.

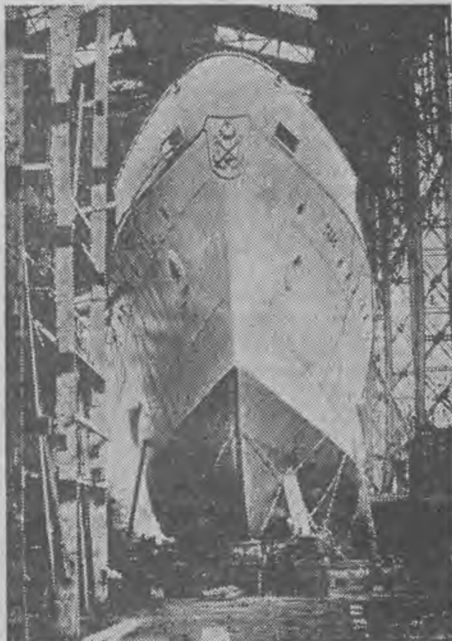
Równolegle z postępami motoryzacji spada ilość różnych wehikułów konnych w stolicy. W ciągu 1937 r. ilość dorożek konnych zmalała z 1.737 do 1.504, a więc o 233 dorożki. Ilość ciężarowych wozów konnych spadła o 703 do 2.684. Karawanów konnych było na początku r. ub. 28, na początku zaś rb. — 11. wózków ręcznych — 1.399, a na 1 bm. — 1.210.

Dorożkarzy ubyło w ciągu 1937 r. — 158; ogólna ich ilość wynosi jeszcze 3.009. W Warszawie zarejestrowano 1 bm. już tylko 2.709 powożących wozami ciężarowymi, a więc o 299 mniej, niż przed rokiem. Spadła również cyfra posłańców o 16 — do 127 i tragarzy, pracujących na mieście — o 77 do 1.381.

Pierwsza w nocy

Oona: — Janku, czy to ty?

Mąż: — Ma się rozumieć. A kogo ty do kaduka spodziewałaś się o tej porze?



TRANSPORTOWIEC TURECKI
W Kilonii odbyło się spuszczenie na wodę transportowca „Trak", zbudowanego dla tureckiej floty handlowej.

Armia mrówek zaatakowała ekspedycję

Cały obóz wyprawy stał się pastwą drapieżnych owadów

Jednym z najgroźniejszych wrogów wszelkiego życia w dżungli, to nie zwierz drapieżny ani żmije jadowite, ani krokodyle, to — mrówki. Kiedy miliardy ich z niewyjaśnionych dotąd przyczyn ruszają w pochód, nic nie potrafi ich powstrzymać, ani rzeki, ani góry, ani puszcza, ani bagna, a wszystko, co napotykają na swej drodze ulega zniszczeniu. Ludność wsi, które przypadkiem zn jdą się na szlaku w pobliżu niszczycielskiego owadu, ucieka w panicznym strachu do lasów, pozostawiając cały dobytek na pastwę owadów i wraca do swych siedzib zniszczonych, gdy mrówki je dawno opuściły. Biada podróżnikowi, który zetknie się z tym niszczycielskim żywiołem i w czas nie zdoła się ratować ucieczką. Jedynie bielące się w słońcu kości znaczą wtedy miejsce, gdzie człowiek stał się pastwą nikczemnego owadu.

Katastrofą taką byłaby się bez mała zakończyła ekspedycja, którą urządził obywatel brazylijski dla studiowania fauny niezbadanych dotąd okolic dorzecza Amazonki. Ekspedycja ta, doskonale zresztą wyposażona, przy wkroczeniu do dżungli podzieliła się na dwie równe partie, które po upływie trzech miesięcy spotkać się miały w pewnym umówionym miejscu. Kierownik ekspedycji stawił się też ze swymi ludźmi na czas w przewidywanej okolicy, natomiast przyjaciel jego ze swą partią nie dopisał. Kiedy po tygodniu druga część ekspedycji nie przybyła, pierwsza partia z kierownikiem na czele wybrała się na jej poszukiwanie. Zrazu na szlaku pochodu, znaczonym ogniskami obozowisk, nic nadzwyczajnego nie zauważono. Dopiero po kilkunastu dniach napotkano na ślady zniszczenia, które uczestników ekspedycji ratunkowej przejęły najwyższym przestrachem i przynagliły do pośpiechu. Poprzez dżunglę ciągnęła się szeroka, z wszelkiej wegetacji ogołocona droga, na której sterczały jedynie stare drzewa. Uczestnicy ekspedycji, którzy nie po raz pierwszy byli w dżungli, zrozumieli, że szlakiem tym przeciągał olbrzymi pochód mrówek wędrownych, których pastwą stało się wszystko co żyło. Takich dróg równoległych w samym dniu napotkano jeszcze kilka, z czego wynikało, że z niewytłumaczonych powodów nastąpiła równocześnie powszechna wędrówka licznych ustrojów mrówczych. Następnego dnia ekspedycja odnalazła upadającego zupełnie na siłach krajowca, należącego do zaginionej ekspedycji, od którego dowiedziano się, że ekspedycja napadnięta została przez mrówki i że wszystkie jej zapasy zostały zniszczone podczas, gdy ludzie uszli z życiem. W następnych godzinach odnaleziono wszystkich innych uczestników zaginionej ekspedycji, wprawdzie jeszcze przy życiu ale w stanie zupełnego wyczerpania.

Przywódca ekspedycji, pokrzepiwszy się nieco, opowiadał następnie, co przeżył w ubiegłych dniach. Przed 5 dniami — mówił — kiedy właśnie zajęty byłem fotografowaniem z ukrycia pantery z jej młodymi, usłyszałem nagle niezwykły szum i trzask i zauważyłem, że gęste podszycie lasu nagle zaczęło się słaniać i padać na ziemię. Olbrzymi wał mrówek przedzierał się przez las kierując się z szaloną szybkością w stronę zwierząt. Straszliwy ryk trojga zwierząt, rozpaczliwe próby ucieczki, bolesne jęki... Fala mrówek zalewa ofiary. W tej samej chwili w całej okolicy rozlegają się powszechne ryki i jęki. Zwierzęta dżungli w panicznym strachu uciekają na wszystkie strony, ludzie ekspedycji, rzucają wszelki dobytek, wdrapują się jak najśpieszniej na najwyższe wierzchołki drzew. Na ziemi zaś toczy się fala miliardów mrówek posłuszna ślepemu popędowi, niszcząc wszystko, co na swej drodze spotyka. Cały obóz ekspedycji z ekwipunkiem i z wszelkimi zapasami staje się pastwą drapieżnych owadów, które, jak to już nieraz, odniosły zwycięstwo nad przyrodą i człowiekiem. (Kk.)

SENSACJĘ W SFERACH TOWARZYSKICH
Londynu wywołał ślub księcia siamskiego Bira Cougse z pewną panną z towarzystwa londyńskiego.

Melpomena w Paryżu

Cztery kategorie teatrów — Autorzy wystawiają we własnych teatrach — 500—600 przedstawień — Zmora podatkowa

Paryż, w styczniu.

Teatry paryskie, które promieniują na cały świat, są organizmem skomplikowanym. Ogólnie można stwierdzić, że w stolicy świata czynnych jest około 60 teatrów, które dzielą się na cztery wyraźne grupy. Do pierwszej z nich zaliczyć trzeba 4 sceny, subwencjonowane przez rząd. Są to dwa wielkie teatry liryczne — Opéra i Opéra Comique, wielka scena narodowa Comédie Française i teatr Odéon. Teatry prywatne z kolei dzielą się na dwie grupy: teatry będące terenem działania znanych autorów, którzy dane sceny wzięli „w arendę" i są niemal ich dyktatorami, oraz teatry, mające repertuar urozmaicony, lecz należący przeważnie do tej samej kategorii. Wśród tych ostatnich największą rolę odgrywają sceny tzw. kartelu. Ostatnią, czwartą grupę teatrów paryskich tworzą tzw. sceny awangardowe, których spektakle nierzadko są prawdziwą atrakcją.

W tych warunkach niezmiernie trudno jest autorom umieścić sztukę w jednym z teatrów. Sceny subwencjonowane nie wchodzą prawie zupełnie w rachubę, albowiem oba te teatry dramatyczne służą do celów bardzo specjalnych. A najwięksi dostawcy literatury dramatycznej pracują dla swego własnego przedsiębiorstwa. Autor, który nie jest przedsiębiorczy, który nie ma zdolności kupieckich, bądź też odpowiedniego temperamentu, skazany jest dzisiaj w Paryżu niemal na zagładę. Musi czekać, aż nad jego dziełem zlituje się czy to jakiś teatr awangardowy, czy zespół prowincjonalny, czy wreszcie sceny zagraniczne.

Oglądające afisze teatrów na paryskim bruku, człowiek doznaje dziwnego wrażenia. W jednym z teatrów sztuka idzie... po raz 600-ny! W innym znowu dają 400-ne przedstawienie. Sztuka, która miałaby „uczciwą" karierę i grana była 40 do 60 razy, zdarza się w Paryżu niezmiernie rzadko. Albo jest to generalne „klapa", albo też sukces olbrzymi, wyrażający się cyfrą setek przedstawień. Wynika to stąd, że publiczność jest całkowicie zdezorientowana co do wartości i jakości przedstawień. Uwagę bywalców zwracają na siebie afisze 60 teatrów. Pod nawałem pokus paryżanie wybiera się tylko tam, dokąd kierują go znajomi. Sytuacja wręcz paradoksalna: w czteromilionowym mieście najpewniejszym środkiem propagandy jest tzw. „poczta pantoflowa"!

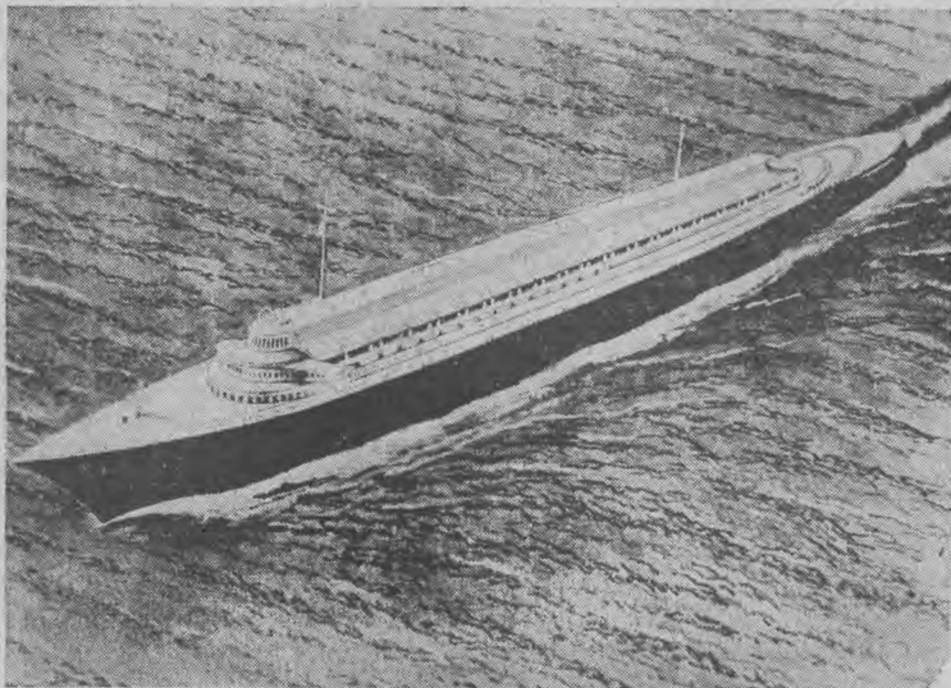
Syndykat dyrektorów teatrów paryskich od lat walczy ze zmorą podatkową, która we Francji daje się przedsiębiorcom widowiskowym dotkliwie we znaki. Prócz zwykłych podatków, muszą bowiem jeszcze opłacać specjalną taksę państwową oraz taksę opieki społecznej. Oba te świadczenia wynoszą 11 pct ceny biletu. Skończył się niedawno okres wielkich sukcesów „wystawowych", kiedy to wpływy teatralne były co najmniej potrojone. Dzisiaj dyrektorzy teatrów paryskich wzdychają i czekają... na nową wystawę. K. F.

Niedowiarki

— Ludzie mają jednak dziwny sposób myślenia!

— Z czego pan to wnioskuje?

— Gdy się im powie, że na niebie znajduje się 531.627.790 gwiazd, to natychmiast uwierzą, ale gdy na drzwiach wisi kartka z napisem jak byk „Świeżo lakierowane", to wszyscy próbują czy to prawda.



NOWY STATEK O LINIACH OPŁYWOWYCH
Na jednej ze stoczni francuskich przystąpi się niebawem do budowy nowego transatlantyku, którego projekt widzimy na zdjęciu.